TYGODNIK LOKALNY
wspólnota parczewski
parczew.24wspolnota.pl
5 - 12 stycznia 2026 r. ■ nr 1 (931) ■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)



Wśród mężczyzn wicemistrzem został Bartosz Romaniuk z Parczewa

Ale to była walka przy stole!

STRONA 20

Procesy policjantów oskarżonych o śmiertelne wypadki

Śmiertelne potrącenie pieszego w miejscowości Miłków. Proces policjanta utknął przed radzyńskim sądem.

Ruszył proces policjanta oskarżonego o śmiertelne potrącenie radiowozem na przełomie września i października 2024 roku w Parczewie.

STRONA 7/8



W tym roku od tragedii miną cztery lata. Pod koniec lipca 2022 roku w położonej kilka kilometrów od Parczewa miejscowości Miłków kierujący Seatem, najechał na 42-latka niosącego na rękach 58-latkę

Rolnicy wyszli na drogi

Protest przeciwko umowie UE - Mercosur

Rolnicy ustawiali oflagowane ciągniki i pojazdy rolnicze wzdłuż dróg o dużym natężeniu ruchu oraz na wiaduktach



STRONA R6

Fot.mp

Tym żył powiat parczewski w 2025 roku (cz. 1)

STRONA 22/23

Groźny pożar w gminie Siemień



STRONA 3

Małżonkowie odnowili przyrzeczenia w bazylice

STRONA 2

Parczew z budżetem na kolejny rok.

Wydatki większe niż dochody

STRONA 5

R E K L A M A

AUTO KASACJA
SKUP AUT
SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI
TEL. 500 644 661

PARCZEWSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

R E K L A M A

APTEKA
Eskulap
ul. Kościelna 19
Parczew
Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00

N 1225
ISSN 1899-718X
9 771899 718604
PAR

eprasa.pl 62ad8f1430

STOPKA
wspólnota
TYGODNIK LOKALNY
UWAGA!
NOWY ADRES
Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo

e-mail:
parczew@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze
Grzegorz Rekiel
Tel. 791 186 007

Mateusz Połynka (sport)
tel. 507 074 748

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Księgowość: tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE
POWIAT PARCZEWSKI
PARCZEW
- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1
MILANÓW
- Lewiatan ul. Szkolna 20
SOSNOWICA
- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

ZNAJDŹ NAS NA
facebook

MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ
791 186 007

Małżonkowie odnowili przyrzeczenia w bazylice

Pod koniec grudnia Kościół Katolicki obchodził Święto Świętej Rodziny Jezusa, Maryi i Józefa. Dzień ten miał szczególny wymiar, gdyż w Święto Świętej Rodziny miało miejsce zakończenie Roku Jubileuszowego, obchodzonego pod hasłem „Pielgrzymi Nadziei" – wyjątkowego czasu łaski.


Fot. Bazylika Parczewska

Po Mszy Świętej o godz. 10.30 kapłani udzielali indywidualnego błogosławieństwa dzieciom zgromadzonym na Eucharystii


Fot. Bazylika Parczewska

Dzień ten miał szczególny wymiar, gdyż w Święto Świętej Rodziny miało miejsce zakończenie Roku Jubileuszowego

W Bazylice Parczewskiej pw. św. Jana Chrzciciela, która w tym czasie pełniła rolę kościoła stacyjnego, uroczyste zakończenie Roku Jubileuszowego odbyło się podczas Uroczystej Sumy o godz. 12. Liturgii przewodniczył ks. kan. Mariusz Zaniewicz, proboszcz parafii, koncelebrując wraz z ks. Adamem Romaniukiem w obecności licznie zgromadzonej asysty liturgicznej oraz wiernych.

Podczas dziękczynienia po komunii świętej wspólnota parafialna odśpiewała Uroczyste Te Deum, dziękując Bogu za wszelkie otrzymane łaski oraz za dar przeżytego Roku Jubileuszowego. Następnie miało miejsce wystawienie Najświętszego Sakramentu.

- Z ufnością prosiliśmy Dobrego Boga, aby dar Jubileuszu przynosił obfite owoce w naszych sercach, rodzinach i wspólnotach parafialnych, abyśmy umocnieni wiarą i nadzieją potrafili wychodzić ku światu, niosąc pokój, miłosierdzie oraz chrześcijańskie świadectwo życia. A przykład Maryi, Józefa i Dzieciątka Jezus - Rodziny, w której miłość, wierność oraz całkowite zaufanie Bogu stawały się wzorem dla każdego z nas - relacjonują przedstawiciele Bazyliki.

Podczas Mszy Świętych sprawowanych o godz. 9 oraz 10.30 małżeństwa obecne na liturgii uroczyście odnowiły swoje przyrzeczenia małżeńskie, potwierdzając wolę trwania w miłości, wierności i wzajemnym oddaniu. Natomiast po Mszy Świętej o godz. 10.30 kapłani udzielali indywidualnego błogosławieństwa dzieciom zgromadzonym na Eucharystii, powierzając je szczególnej opiece Bożej i wstawiennictwu Świętej Rodziny.

GR

Powiat parczewski podpisał ważną umowę. Chodzi o autobusy

Dzięki dofinansowaniu od wojewody i powiatu busy będą kursowały na 13 liniach.



Fot. Powiat parczewski

Umowa została podpisana na przełomie grudnia i stycznia

W poniedziałek, 29 grudnia podpisane zostały umowy na świadczenie usług publicznego transportu zbiorowego na terenie powiatu parczewskiego na rok 2026.

Dokumenty sygnowali starosta parczewski Janusz Hordejuk, wicestarosta parczewski Artur Jaszczuk oraz główna księgowa Agnieszka Potapczuk.

Dzięki temu komunikacja autobusowa będzie nadal funkcjonować na 13 liniach, zapewniając mieszkańcom wygodny i bezpieczny dojazd do pracy, szkół oraz instytucji publicznych. Usługi realizować będą sprawdzeni operatorzy: Prywatny Transport Osobowy Zbysław Derewiaka, Mirosław Sikora, „GENEZA" Wiesław Chmielewski.

Wartość bieżącej umowy to 3 247 902 zł, z czego: 2 783 916 zł stanowi dofinansowanie wojewody lubelskiego, a 463 986 zł to wkład własny powiatu parczewskiego i samorządów gminnych.

GR

WAŻNE TELEFONY

ZAKŁ. POGRZEBOWE
Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski,
ul. Kolejowa 242, Parczew
604 28 22 48

USŁUGI
UBEZPIECZENIA:
Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul.Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.com
Tomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17, 21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.pl
Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63
21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com
SZAMBO-WYWÓZ:
ZUK 83 355 12 77
KOMINIARZ/GAZOWNIK:
Przeglądy stanu technicznego budynków: kominiarskie, gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728
Pogotowie Kominiarskie
Remigiusz Gogłuska
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew
tel. 513 066 954
KRAWCOWA:
Guzik & Pętelka 509 153 999
PRZEPROWADZKI:
Osipacz 660 435 057
NAPRAWY
AGD:
501 270 279
RTV/TV/SAT
Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456
TRANSPORT
TAXI:
6 osób 513 550 976
BUDOWLANE
REMONTY:
517 936 819
FINANSOWE
KANTOR:
Kantor Mirek 604 427 603
ZDROWIE
DENTYSTA:
Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452
APTEKA:
Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16
Apteka Przyszpitalna
Godziny otwarcia:
Pn.-pt. 7:00 - 20:00
Sobota 8:00 - 15:00
tel 83 355 21 18
WETERYNARZ
Przychodnia Weterynaryjna
Pon - Pt 8 -19,sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22
PAR

eprasa.pl 62ad8f1430

Parczew. Zderzenie dwóch aut na skrzyżowaniu

Do zderzenia dwóch aut doszło pod koniec grudnia na skrzyżowaniu al. Zwycięstwa, ul. 11 Listopada oraz ul. Lubartowskiej w Parczewie.



Fot.OSP Jasionka

Do zdarzenia doszło na jedynym w Parczewie skrzyżowaniu z sygnalizacją świetlną

Chevrolet zderzył się z Peugeotem. Jeden z kierujących prawdopodobnie wjechał na skrzyżowanie na czerwonym świetle. Nikt nie odniósł poważnych obrażeń. - Na miejscu działaliśmy z Komendą Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie, policją oraz ZRM. Do naszych obowiązków należało zabezpieczenie miejsca zdarzenia, doraźna pomoc w kierowaniu ruchem oraz uprzątnięcie miejsca po rozbitych autach - relacjonują druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Jasionce, którzy pracowali na miejscu.

Oprócz nich interweniowały dwa radiowozy policji, karetka pogotowia i dwa zastępy PSP.

GR

Uczestnicy WTZ Parczew powitali Nowy Rok



Fot.WTZ Parczew

We wtorek, 30 grudnia w Warsztacie Terapii Zajęciowej została zorganizowana impreza sylwestrowa. Było dużo radości, muzyki i wspólnej zabawy. - W miłej atmosferze pożegnaliśmy mijający rok i z uśmiechem powitaliśmy nadchodzący - mówią przedstawiciele WTZ.

GR

Groźny pożar w gminie Siemień

Pożar sadzy w przewodzie kominowym wybuchł pod koniec grudnia w jednym z domów w Wólce Siemieńskiej. Na miejscu interweniowali druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Siemieniu.



Fot.OSP Siemień

Dla druhów z Siemienia była to 67. interwencja w 2025 roku

Pożar sadzy to zjawisko, któremu towarzyszy bardzo głośny szum, spowodowany trwającą gwałtowną reakcją spalania w przewodzie. Często z komina wydobywają się również strzelające iskrami płomienie ognia oraz wydobywa się ciemny dym. Pożarowi sadzy towarzyszy bardzo wysoka temperatura, przekraczająca 1000°C, mogąca doprowadzić do rozszczelnienia się komina, co w konsekwencji może być przyczyną zapalenia się elementów konstrukcji budynku, znajdujących się w pobliżu przewodu kominowego.

Do palącego się komina nie wolno wlewać wody, gdyż może to doprowadzić do jego rozerwania i rozprzestrzenienia się pożaru na cały budynek. Aby ugasić palącą się sadzę, zaleca się wsypanie do wlotu komina soli kuchennej lub piasku. Gdy to nie przynosi skutku, można użyć gaśnicy proszkowej, podając prąd proszku przez wyczystkę w dolnej części komina.

GR

Gmina Sosnowica skomunikowana z Lublinem

Od 1 stycznia 2026 r. została uruchomiona nowa regularna linia autobusowa na trasie Terespol – Lublin--Terespol, przebiegająca m.in. przez gminę Sosnowica.

Połączenie ma na celu poprawę dostępności komunikacyjnej mieszkańców oraz ułatwienie dojazdów do pracy, szkół i instytucji publicznych.

Dodatkowo w autobusach zostanie wprowadzony system monitoringu GPS Time4BUS, który umożliwi pasażerom śledzenie lokalizacji pojazdu, sprawdzanie rzeczywistych godzin odjazdów oraz informacji o ewentualnych opóźnieniach (dostęp przez kody QR w autobusach).

Rozkład jazdy można znaleźć na stronie gminy Sosnowica.

GR

PAR

Bezpieczne przejścia w powiecie parczewskim



Fot.TV Dębowa Kloda

Przejście oświetlają lampy solarne

Powiat Parczewski zrealizował projekt „Bezpieczne Przejścia", w ramach którego powstały trzy nowoczesne i bezpieczne przejścia dla pieszych.

Całkowita wartość projektu wyniosła 95 060 zł, z czego 76 044 zł stanowi dofinansowanie wojewody lubelskiego, a 19 016 zł – wkład własny powiatu parczewskiego.

Dzięki pozyskanym środkom zmodernizowano przejścia dla pieszych w trzech lokalizacjach na drogach powiatowych: w Podedwórzu – przy Zespole Placówek Oświatowych, Dawidach – przy Szkole Podstawowej, w Milanowie (ul. Kościelna) – przy skrzyżowaniu z ul. Orzechową i ul. Nową.

Każde z przejść zostało wyposażone w: nowoczesne doświetlenie solarne, aktywne oznakowanie pionowe, oznakowanie poziome w biało-czerwonych barwach.

Równolegle w szkołach w Podedwórzu, Dawidach i Milanowie, Zarząd Dróg Powiatowych w Parczewie wraz z policją przeprowadziły kampanię edukacyjną dla dzieci, poświęconą zasadom bezpiecznego poruszania się po drogach.

GR

R E K L A M A

USŁUGI KOPARKO - ŁADOWARKĄ USŁUGI MIKROKOPARKĄ



fundamenty budynków i ogrodzeń
instalacje elektryczne, wodne, kanalizacyjne,
szamba ekologiczne
oczka wodne
WIERTNICA
601 911 603



eprasa.pl 62ad8f1430

Budżet powiatu radzyńskiego na 2026 rok przyjęty



Fot. Michał Małszewski

Zgodnie z porządkiem obrad przed głosowaniem odczytano projekty obu uchwał, a także przedstawiono opinie Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz stanowiska komisji stałych Rady Powiatu. Następnie odbyła się dyskusja, po której przeprowadzono głosowania zakończone przyjęciem dokumentów bez głosów sprzeciwu

30 grudnia 2025 roku w sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Radzyniu Podlaskim odbyła się XXV sesja Rady Powiatu Radzyńskiego. Jednym z najważniejszych punktów obrad było procedowanie uchwały budżetowej powiatu radzyńskiego na 2026 rok oraz wieloletniej prognozy finansowej.

W sesji uczestniczyło 16 radnych, przy jednej nieobecności. Rada Powiatu jednogłośnie przyjęła zarówno wieloletnią prognozę finansową, jak i uchwałę budżetową na 2026 rok, co potwierdziło zgodność stanowisk w kluczowych sprawach finansowych samorządu.

Zgodnie z porządkiem obrad przed głosowaniem odczytano projekty obu uchwał, a także przedstawiono opinie Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz stanowiska komisji stałych Rady Powiatu. Następnie odbyła się dyskusja, po której przeprowadzono głosowania zakończone przyjęciem dokumentów bez głosów sprzeciwu.

Kolejne uchwały również bez sprzeciwu

Podczas sesji radni podjęli także pozostałe uchwały ujęte w porządku obrad. Wszystkie zostały przyjęte jednogłośnie. Dotyczyły one m.in. uchwalenia ramowego planu pracy Rady Powiatu Radzyńskiego na 2026 rok, ustalenia wysokości opłat za usuwanie pojazdów i parkowanie na parkingu strzeżonym w 2026 roku, zasad udzielania pomocy zdrowotnej dla nauczycieli, a także zmian w uchwale budżetowej Powiatu na 2025 rok oraz korekty wieloletniej prognozy finansowej.

Gościem XXV sesji był członek Zarządu Województwa Lubelskiego Jarosław Kwasek. Podczas wystąpienia podziękował on za bardzo dobrą współpracę w mijającym roku oraz przedstawił informacje dotyczące wsparcia udzielonego samorządom z terenu powiatu radzyńskiego i samorządowi powiatowemu.



Fot. Michał Małszewski

Gościem XXV sesji był członek Zarządu Województwa Lubelskiego Jarosław Kwasek. Podczas wystąpienia podziękował on za bardzo dobrą współpracę w mijającym roku oraz przedstawił informacje dotyczące wsparcia udzielonego samorządom z terenu powiatu radzyńskiego i samorządowi powiatowemu. Na zakończenie obrad starosta radzyński Szczepan Niebrzegowski podziękował radnym za wspólną pracę w 2025 roku oraz za zaufanie okazywane Zarządowi Powiatu i realizowanym kierunkom działań samorządu.

Na zakończenie obrad Starosta Radzyński Szczepan Niebrzegowski podziękował radnym za wspólną pracę w 2025 roku oraz za zaufanie okazywane Zarządowi Powiatu i realizowanym kierunkom działań samorządu.

Przyjęcie budżetu oraz wszystkich uchwał bez głosów sprzeciwu zamknęło tegoroczny cykl prac Rady Powiatu Radzyńskiego i otworzyło nowy rok planów oraz inwestycji.

kb

Żegnamy Grzegorza Szrama – radnego, dyrektora MOSiR i nauczyciela związanego z Radzyniem

Człowiek z takimi darami nie powinien odchodzić przedwcześnie

W niedzielę, 28 grudnia w wieku 48 lat odszedł do wieczności Grzegorz Szram – samorządowiec, pedagog i działacz związany z Radzyniem Podlaskim. Informacja o jego śmierci poruszyła społeczność Radzynia, z którą był zawodowo i społecznie związany przez wiele lat.

Grzegorz Szram pełnił funkcję radnego Rady Miasta Radzyń Podlaski V kadencji w latach 2006–2010 oraz przewodniczącego Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej. W swojej działalności samorządowej angażował się w sprawy istotne dla mieszkańców miasta, szczególnie w obszarach związanych z edukacją i sportem.



Fot. um

Grzegorz Szram pełnił funkcję radnego Rady Miasta Radzyń Podlaski V kadencji w latach 2006–2010 oraz przewodniczącego Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej. W swojej działalności samorządowej angażował się w sprawy istotne dla mieszkańców miasta, szczególnie w obszarach związanych z edukacją i sportem

W latach 2012–2015 był pierwszym dyrektorem Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Radzyniu Podlaskim, czynnie uczestnicząc w organizowaniu i rozwijaniu miejskiej infrastruktury sportowej oraz oferty rekreacyjnej. Działał także w PTTK.

Przez lata związany z Orlętami. Z początku był zawodnikiem klubowej akademii, pełnił funkcję trenera młodzieżowych grup. Działał także w zarządzie klubu jako sekretarz.

Zawodowo związany był również z oświatą – pracował jako nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 1 oraz w Gimnazjum nr 1, gdzie dał się poznać jako osoba zaangażowana w pracę z młodzieżą, sumienny i lubiany pedagog. Śmierć Grzegorza Szrama to strata dla wielu środowisk.

kb

RAD



Andrzej Kotyła

TAK GO ZAPAMIĘTAMY

Grześka poznałem ponad ćwierć wieku temu, gdy razem pełniliśmy funkcje wychowawców-instruktorów podczas obozu sportowo-rekreacyjnego w Rajgrodzie na Mazurach. Zaprzyjaźniliśmy się mimo dzielącej nas dwudziestoletniej różnicy wieku. Już wtedy zauważyłem u niego doskonałe predyspozycje do pracy z dziećmi i młodzieżą. Był kontaktowy i konkretny, miał poczucie humoru, z empatią odnosił się do młodych i zawsze znajdował czas na rozmowę z nimi, a w rozmowie – na wspólny język wynikający z perfekcyjnie podtrzymywanego kontaktu.
Miał też niezbędną erudycję. Poruszał się swobodnie w różnych dziedzinach, co ułatwiło relacje z dzieciakami i stanowiło ten niezbędny warunek do bycia słuchanym. Młodzi mieli czego posłuchać, bo nauczyciel miał im sporo do opowiedzenia.
Taka sytuacja rodziła zaufanie i posłuch oparty na zrozumieniu, a nie na represji.
Grzegorz był geografem, pasjonatem podróży, znawcą Polski i świata, kilku języków, a jednocześnie sportowcem i zapalonym kibicem (zwłaszcza piłki nożnej) oraz wykwalifikowanym nauczycielem WF. O lepsze połączenie umiejętności, talentu i wiedzy trudno.
Miał też inklinacje organizatorskie, co sprawiało, że błyskawicznie ogarniał każdą sytuację. Te cechy pozwoliły mu realizować się w funkcjach społecznych i na stanowiskach kierowniczych, miał do wszystkiego dryg.
Był przy tym przyjazny, pomocny i życzliwy. Cechowała go skromność i powściągliwość ocen oraz wyważone poglądy artykułowane zawsze z wielką kulturą.
Wielki żal, że nie było mu dane zrealizować wszystkich aspiracji.
Człowiek z takimi darami nie powinien odchodzić przedwcześnie. Jego odejście to wielka strata.
Żegnaj, Przyjacielu...

eprasa.pl 62ad8f1430

Parczew z budżetem na kolejny rok. Wydatki większe niż dochody

Parczewscy radni uchwalili budżet na 2026 rok. Dochody wyniosą ok. 90,6 mln zł, a wydatki - ok. 92,2 mln zł.

ponad 1,66 mln zł
- tyle wynosi deficyt budżetowy, nadwyżka wydatków nad dochodami

90,6 mln zł wyniosą dochody

92.2 mln zł wyniosą wydatki

Deficyt wynosi nieco ponad 1,66 mln zł, zostanie sfinansowany z kredytów oraz pożyczek. To, co najistotniejsze dla mieszkańców, kryje się w pozycji „wydatki majątkowe". Na inwestycje gmina zamierza wydać dokładnie **7 422 233 zł**.

Fundament rozwoju: Drogi i bezpieczeństwo w transporcie

Infrastruktura drogowa od lat pozostaje największym wyzwaniem i jednocześnie priorytetem parczewskiego samorządu. W roku 2026 na drogi zaplanowano wydatki majątkowe w wysokości ponad **1,41 mln zł**.

Największym przedsięwzięciem w tym sektorze jest budowa i przebudowa dróg we wsi **Wierzbówka**. Zadanie to obejmuje dwa kluczowe odcinki (ponad 800 metrów łącznej długości) i pochłonie łącznie ponad **1,37 mln zł**. Aż 674 308,80 zł pochodzi z dofinansowania w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Gmina stawia również na bezpieczeństwo pieszych. W miejscowości **Laski** realizowany będzie IV etap budowy chodnika przy drodze gminnej, na co przeznaczono blisko 30 tys. zł w ramach funduszu sołeckiego. Przygotowywana jest także dokumentacja pod nową drogę asfaltową w miejscowości **Kolonia Babianka**.

Parczew nie zamyka się w granicach własnych dróg, lecz wspiera strategiczne projekty wojewódzkie i powiatowe. W budżecie zabezpieczono 250 tys. zł na pomoc finansową dla Województwa Lubelskiego z przeznaczeniem na budowę ścieżki rowerowej przy drodze wojewódzkiej nr 813. Ponadto 70 tys. zł trafi na przebudowę skrzyżowania w miejscowości **Jasionka**, co jest kluczowe dla udrożnienia ruchu w tej części gminy.

Edukacja na miarę XXI wieku: Wielka modernizacja przedszkola

Kwota **1 846 996 zł** została zarezerwowana na modernizację przedszkola nr 2. Lwią część kosztów – ponad 1,5 mln zł – pokryją środki z Funduszy Europejskich dla Lubelskiego.

Inwestycje oświatowe obejmą także szkoły podstawowe:

SP Nr 2 w Parczewie: Za kwotę 220 500 zł wykonane zostanie docieplenie ścian piwnic wraz z izolacją przeciwwilgociową.

Zespół Placówek Szkolnych (ZPS): Planowana jest modernizacja drogi dojazdowej do placówki (60 tys. zł).

Bezpieczeństwo przeciwpożarowe: Gmina przeznacza 44 tys. zł na dokumentację techniczną niezbędną do dostosowania oddziałów przedszkolnych w szkołach do wymogów ochrony przeciwpożarowej.

Turystyka i e-urząd: Nowoczesne oblicze gminy

Parczew sięga po fundusze unijne. Jednym z najciekawszych zadań jest budowa **Centrum Obsługi Turystycznej w Brudnie**. Całkowita wartość tego projektu to ponad 1,65 mln zł, z czego aż 1,32 mln zł to dotacja z programów europejskich. Inwestycja ta ma stać się impulsem dla rozwoju agroturystyki i promocji lokalnych walorów przyrodniczych.

Równolegle gmina inwestuje w cyfryzację. Projekt „Podnoszenie jakości e-usług sektora publicznego na obszarze MOF Parczew" (wartość ok. 1,62 mln zł, z czego wydatki majątkowe to blisko 300 tys. zł) ma na celu ułatwienie mieszkańcom kontaktu z urzędem. Do samego Urzędu Miejskiego trafią nowe zestawy komputerowe o wartości 15 tys. zł.

Gospodarka komunalna, zieleń i bezpieczeństwo

W 2026 roku gmina planuje również wzmocnienie zaplecza technicznego. Na zakupy inwestycyjne na utrzymanie zieleni miejskiej i gminnej zarezerwowano 100 tys. zł. Modernizacji doczeka się także oświetlenie uliczne. Dzięki środkom z funduszu sołeckiego nowoczesne i oszczędne lampy solarne pojawią się w miejscowościach:

Brudno (21 tys. zł),
Koczergi (20 tys. zł),
Królewski Dwór (16,8 tys. zł),
Szytki (12,5 tys. zł),
Przewłoka (Welin) (19 tys. zł).

Poważne wsparcie otrzymają również służby mundurowe. Miasto przekaże 150 tys. zł na państwowy fundusz celowy z przeznaczeniem na zadania inwestycyjne dla **Policji**.

Fundusz sołecki: Inwestycje blisko ludzi

Fundusz sołecki w 2026 roku wyniesie łącznie **438 066 zł**. To pieniądze, o których przeznaczeniu decydują bezpośrednio mieszkańcy podczas zebrań wiejskich. Choć kwoty jednostkowe są mniejsze, to ich znaczenie dla lokalnych społeczności jest ogromne.

Wśród zaplanowanych zadań sołeckich znajdziemy:

Przewłoka: Zakup wyposażenia placu zabaw przy Wiejskim Centrum Kultury (12,7 tys. zł).

Wola Przewłocka: Modernizacja świetlicy wiejskiej (8,3 tys. zł) oraz zakup garażu metalowego (7,2 tys. zł)

Babianka: Modernizacja świetlicy wiejskiej (14,8 tys. zł).

Laski: Modernizacja Domu Ludowego (17 tys. zł).

Sowin: Remont wiaty przystankowej (15 tys. zł).

Michałówka i Siedliki: Skupienie się na bieżącej poprawie jakości dróg poprzez wysypywanie ich tłuczniem (odpowiednio 13,6 tys. zł i 14,1 tys. zł).

Skąd pochodzą środki?

Główne źródła wpływów do budżetu to:

Udziały w podatkach dochodowych (PIT i CIT): Ponad 47 mln zł.

Podatki i opłaty lokalne: W tym podatek od nieruchomości (10 mln zł) oraz podatek rolny (891 tys. zł).

Subwencje z budżetu państwa: Ok. 7,7 mln zł.

Środki z Unii Europejskiej: Ponad 5,2 mln zł na konkretne projekty inwestycyjne i społeczne.

Gmina planuje również dochody ze sprzedaży mienia (działek i nieruchomości) w kwocie 295 tys. zł.

Grzegorz Rekiel

Groźny pożar w gminie Jabłoń

Pożar budynku gospodarczego wybuchł pod koniec grudnia w Gęsi.

- Po dotarciu na miejsce zastaliśmy budynek w znacznym stopniu objęty ogniem. Dzięki sprawnej współpracy wszystkich zastępów pożar został skutecznie ugaszony. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał - relacjonują druhowie z OSP Kolano, którzy pracowali na miejscu.

Oprócz nich interweniowały: PSP Parczew, OSP Jabłoń, OSP Gęś, OSP Paszenki i KPP Parczew.

GR



Fot. OSP Kolano

W zdarzeniu nikt nie ucierpiał

PAR

O G Ł O S Z E N I E

AZ-VII.6740.257.2025.MD

Parczew, 23.12.2025 r.

OBWIESZCZENIE
STAROSTY PARCZEWSKIEGO

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023 r. poz. 775 ze zm.), w związku z art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311 ze zm.) zawiadamiam, że na wniosek Wójta Gminy Jabłoń – Dariusza Łobejko wszczęte zostało postępowanie administracyjo ne **w sprawie zmiany ostatecznej decyzji Starosty Parczewskiego nr 86/24 z dnia 21 czerwca 2024 roku, znak: AZ-VII.6740.45.2024. MD** o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **budowie drogi gminnej ul. Lawendowej na odcinku od km 0+000,00 do km 0+474,20 wraz z przebudową kolidujących sieci elektroenergetycznych SN i NN** realizowanej na działkach nr 2180; 2229/1; 2177/4; 2177/7; 2177/1; 2169; 2162/1; 2182; 2122/3; 2173; 2177/13 (z podziału 2177/12) i 2176/2 (z podziału 2176) jednostka ewidencyjna Jabłoń obręb ewidencyjny Jabłoń.

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Jednocześnie informuję, iż strony postępowania mogą w terminie 7 dni od dnia otrzymania niniejszego zawiadomienia zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, składać wnioski i zastrzeżenia dotyczące przedmiotowej inwestycji w Starostwie Powiatowym w Parczewie – Wydział Architektury i Inwestycji.

Niniejsze obwieszczenie zostaje podane do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Parczewie i Urzędu Gminy Jabłoń.

eprasa.pl 62ad8f1430

Uderzyła autem w konar, a ten w mężczyznę na jezdni. Jedna osoba w szpitalu

Biała Podlaska: Kierująca Skodą 38-latka uderzyła autem w leżący na jezdni konar drzewa, który przemieszczając się, uderzył w znajdującego się na jezdni 59-latka. Mężczyzna z obrażeniami ciała trafił do szpitala.



Fot. KMP Biała Podlaska

Z relacji mężczyzny wynikało, że jadąc motorowerem, zauważył konar w ostatniej chwili

Do zdarzenia doszło w niedzielę (28 grudnia) na ulicy Polnej w Małaszewiczach.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierująca Skodą 38-latka uderzyła autem w leżący na jezdni konar drzewa. Ten, przemieszczając się, uderzył w znajdującego się na jezdni 59-latka. Prawdopodobną przyczyną zdarzenia było niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej. - Z relacji mężczyzny wynikało, że jadąc motorowerem, zauważył konar w ostatniej chwili. Nie zdołał jednak zahamować, wywracając jednoślad. Dodał, że w chwili, gdy doszło do zdarzenia, próbował ostrzegać o niebezpieczeństwie nadjeżdżające pojazdy.

Uczestnicy tego zdarzenia byli trzeźwi.

W wyniku tego zdarzenia 59-letni mężczyzna z obrażeniami ciała trafił do szpitala.

Joanna Niećko

Akcja „Poszukiwany": bialscy policjanci zatrzymali 16 osób ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości

Bialscy policjanci przeprowadzili kolejną akcję „Poszukiwany", której celem było zatrzymywanie osób ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości. W trakcie dwudniowych działań funkcjonariusz zatrzymał 16 poszukiwanych, w tym trzy osoby poszukiwane listami gończymi.



Fot. KMP Biała Podlaska

Bialscy policjanci przeprowadzili kolejną akcję „Poszukiwany", mającą na celu zatrzymanie osób ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości

Wśród zatrzymanych znalazł się 41-latek z powiatu lubartowskiego, poszukiwany za przestępstwo przywłaszczenia oraz niealimentację. Mężczyzna nie spodziewał się, że policjant zapuka do jego drzwi. Funkcjonariusz zatrzymał także 22-latka, który ukrywał się w mieszkaniu swojej partnerki, oraz 50-latka z Terespola, który wyszedł z ukrycia, aby zrobić zakupy. Obaj byli poszukiwani listami gończymi za niestosowanie się do orzeczonych środków karnych.

Magdalena Kołcon

Nastolatkowie odpowiedzą za zniszczenie elewacji. Rzucali kamieniami w kamerę

Biała Podlaska: Policjanci ustalili personalia osób odpowiedzialnych za zniszczenie elewacji budynku centrum handlowego. Sprawcy rzucali kamieniami w kamerę umieszczoną na ścianie budynku, uszkadzając przy tym ścianę. Wartość strat oszacowana została na kwotę co najmniej 55 tys. zł.

W połowie listopada 2025 roku bialscy policjanci zostali powiadomieni o uszkodzeniu elewacji budynku centrum handlowego w Białej Podlaskiej.

- Z relacji zgłaszającego wynikało, że do zdarzenia doszło kilka miesięcy wcześniej. Natomiast związek z nim może mieć nastolatek wylegitymowany przez policjantów kilka dni przed zgłoszeniem, podczas innej interwencji również zainicjowanej przez pracowników ochrony. Sprawcy rzucali kamieniami w kamerę umieszczoną na ścianie budynku, uszkadzając przy tym ścianę. Dodatkowo zarysowali panele ścienne na długości niemal 30 metrów - opisuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Straty na co najmniej 55 tys. zł

Straty zostały oszacowane przez zgłaszającego na kwotę co najmniej 55 tys. zł. Sprawą zajęli się policjanci zwalczający przestępczość przeciwko mieniu bialskiej komendy. Funkcjonariusze ustalili okoliczności jak też personalia wszystkich młodzieńców biorących udział w tym zdarzeniu.

Okazało się, że to czterech 15-latków i ich o rok starszy kompan. O dalszym losie całej piątki zadecyduje sąd rodzinny.

Joanna Niećko

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca samochodu ciężarowego, Międzyrzec/ WIPASZ	1	5 000,00 zł	u
Konserwator – mechanik, Międzyrzec/WIPASZ	1	5 000,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Porosiuki	1	4 806,00 zł	u
Pracownik produkcji, Międzyrzec/WIPASZ	1	4 806,00 zł	u
Referent ds. administracji, Roskosz/OHP	1	4 806,00 zł	u
Robotnik budowlany, Czosnówka	1	4 806,00 zł	u
Pracownik ochrony, Biała Podl./KARABELA	1	4 806,00 zł	u
Robotnik gospodarczy, Biała Podl./RAMES		30,5 zł/godz.	z
Operator maszyn CNC do felg, Biała Podl./ Kożuchowski	1	5 400,00 zł	u
Malarz proszkowy, Biała Podl./Kożuchowski	1	5 400,00 zł	u
Wulkanizator, Biała Podl./Kożuchowski	1	5 400,00 zł	u
Specjalista ds. social mediów, Biała Podl./ Kożuchowski	1	5 000,00 zł	u
Mechanik/wulkanizator, Biała Podl./Auto Fabryka	1	4 806,00 zł	u
Operator maszyn CNC, Biała Podl./Gala BBG	1	6 100,00 zł	u
Magazynier, Biała Podl./Gala BBG	1	5 600,00 zł	u
Technik magazynowo – informatyczny, Biała Podl./ Gala BBG	1	5 500,00 zł	u
Konstruktor/technolog, Międzyrzec/Gala BBG	1	11 300,00 zł	u
Konstruktor/technolog, Biała Podl./Gala BBG	1	11 300,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Podziękowania

Składam serdeczne podziękowania zespołowi lekarskiemu
Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej
za profesjonalną, pełną życzliwości pomoc, szybką diagnozę i skuteczne leczenie.

Szczególnie dziękuję:

lek. Jędrzejowi Jurewiczowi – za przeprowadzenie zabiegu i pełne empatii podejście,
lek. Volze Mitserevie – za konsultację chirurgiczną,
lek. Wojciechowi Kwakowi – za konsultację laryngologiczną,
oraz **lek. Małgorzacie Smółko** – za życzliwość i zaangażowanie

Państwa postawa buduje wiarę w etos zawodu lekarza i poczucie bezpieczeństwa pacjenta.

Zachęcam innych pacjentów do publicznego dzielenia się
dobrymi doświadczeniami – budujmy razem kulturę wdzięczności.

Z wdzięcznością i wyrazami szacunku
Mateusz Orzechowski

BIA

eprasa.pl 62ad8f1430

Śmiertelny wypadek niedaleko Parczewa. Proces policjanta utknął przed radzyńskim sądem

Proces policjanta parczewskiej komendy oskarżonego o śmiertelne potrącenie pieszego utknął przed radzyńskim sądem. Od ponad roku nie odbyła się żadna rozprawa.



Fot. Policja Parczew

W tym roku od tragedii miną cztery lata. Kierujący Seatem, mieszkaniec powiatu lubartowskiego, na prostym odcinku drogi w terenie zabudowanym najechał na 42-latka niosącego na rękach 58-latkę

Dramat rozegrał się pod koniec lipca 2022 roku w położonej zaledwie kilka kilometrów od Parczewa miejscowości Miłków. Był późny wieczór.

– Kierujący Seatem, mieszkaniec powiatu lubartowskiego, na prostym odcinku drogi w terenie zabudowanym najechał na 42-latka niosącego na rękach 58-latkę (obecnie – dop. aut.). Ze wstępnych ustaleń wynika, że 42-latek wszedł bezpośrednio przed jadący pojazd, prawdopodobnie mężczyzna chciał przenieść kobietę na swoją posesję. Oboje byli mieszkańcami gm. Siemień – tak wówczas relacjonował przebieg zdarzenia młodszy aspirant Kamil Karbowniczek z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Pomimo prowadzonej reanimacji 42-latek zginął na miejscu, a kobieta trafiła do szpitala. Z kolei kierowca osobówki był trzeźwy. Wśród mieszkańców od razu pojawiły się pogłoski, że za kierownicą siedział Grzegorz B., funkcjonariusz Komendy Powiatowej Policji w Parczewie, co udało nam się oficjalnie potwierdzić. Po kilku miesiącach funkcjonariusz usłyszał zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

Na jakim etapie jest proces?

Prokuratura Rejonowa w Radzyniu Podlaskim (sprawę prowadziła jednostka z Radzynia, aby uniknąć zarzutu stronniczości) skierowała przeciwko policjantowi akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Radzyniu Podlaskim. Zdaniem prokuratury Grzegorz B. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu i spowodował wypadek ze skutkiem śmiertelnym.

- Na prostym, płaskim, oświetlonym odcinku drogi nie zachował ostrożności i nie obserwował w sposób należyty przedpola jazdy. Nie rozpoznał zagrożenia, jakie wywołali piesi, którzy weszli na jezdnię. Pomimo obowiązku nie podjął obronnego manewru hamowania. Potrącił pieszych, przyczyniając się nieumyślnie do wypadku, w wyniku którego pokrzywdzony doznał obrażeń śmiertelnych, a pokrzywdzona doznała obrażeń naruszających czynności organizmu na okres powyżej siedmiu dni - relacjonowała Marzena Wojtuń, zastępca prokuratora rejonowego w Radzyniu.

Opinia biegłego wykazała również, że do zdarzenia przyczynił się nie tylko kierowca, ale też piesi. Wobec podejrzanego nie zostały zastosowane żadne środki zapobiegawcze.

Proces jest obecnie w zawieszeniu. Od ponad roku nie odbyła się żadna rozprawa. Do 31 grudnia swoją opinię miał sporządzić biegły. - W sprawie nie ma wyznaczonego kolejnego terminu rozprawy - mówi Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat więzienia. W razie wydania wyroku skazującego kierujący musi się też liczyć z orzeczeniem wobec niego zakazu prowadzenia pojazdów oraz wpłatą nawiązki na rzecz rodziny ofiary.

Grzegorz Rekiel

Dachowanie samochodu w gminie Sosnowica

Do dachowania osobowego Opla doszło pod koniec grudnia w Pieszowoli.



Fot. OSP Sosnowica

Auto zostało znacznie uszkodzone

- Trzy osoby podróżujące oplem zostały przebadane na miejscu przez zespoły ratownictwa medycznego. Podczas prowadzonych działań ruch odbywał się wahadłowo, po zabezpieczeniu wycieków, zakręceniu butli LPG i uprzątnięciu jezdni działania straży pożarnej dobiegły końca - relacjonują druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Sosnowicy, którzy pracowali na miejscu. Autem kierowała kobieta w średnim wieku, która prawdopodobnie nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze. Podróżowała z dwójką nastoletnich dzieci.

Nikt nie został hospitalizowany.

Oprócz druhów interweniowały dwa zastępy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Parczew, dwie karetki pogotowia i dwa radiowozy policji.

GR

BIA

NEKROLOGI

Powiat bialski

Elżbieta Ślosarska 71 lat
zm. 4 grudnia, Chicago

Eugenia Borysiuk 98 lat
zm. 24 grudnia, Biała Podl.

Adam Skoczeń 53 lata
zm. 17 grudnia, Biała Podl.

Kazimiera Nowicka 95 lat
zm. 24 grudnia, Biała Podl.

Szymon Majszak 19 lat
zm. 18 grudnia, Bereza

Jadwiga Maziejuk 68 lat
zm. 26 grudnia, Burwin

Roman Sacewicz 77 lat
zm. 17 grudnia, Biała Podl.

Józefa Ostapowicz 89 lat
zm. 26 grudnia, Rzeczyca

Walentyna Kieruczenko 86 lat
zm. 20 grudnia, Międzyrzec

Zdzisław Urbanek 84 lata
zm. 26 grudnia, Tuczna

Helena Wawrzyńczuk 84 lata
zm. 21 grudnia, Biała Podl.

Irena Bakiera 85 lat
zm. 27 grudnia, Biała Podl.

Roman Adamczyk 76 lat
zm. 21 grudnia, Biala Podl.

Mieczysław Matejuk 74 lata
zm. 27 grudnia, Biała Podl.

Janina Bereda 87 lat
zm. 22 grudnia, Biała Podl.

Irena Bakiera 85 lat
zm. 27 grudnia, Biała Podl.

Renold Kuczewski 79 lat
zm. 23 grudnia, Biała Podl.

Anna Jurkowska 27 lat
zm. 29 grudnia, Biała Podl.

Mariusz Brodawka 57 lat
zm. 23 grudnia, Międzyrzec

Jadwiga Najdyhor 82 lata
zm. 29 grudnia, Mazanówka

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Zdzisław Wąsiewicz 63 lata
zm. 18 grudnia, Łuków

Teodor Chudyński 82 lata
zm. 24 grudnia, Łuków

Elżbieta Kozłowska 71 lat
zm. 23 grudnia, Serokomla

Jan Kłosowski 81 lat
zm. 28 grudnia, Łuków

Tadeusz Burdach 66 lat
zm. 23 grudnia, Wojcieszków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Bogumiła Pietroczyniuk 72 lata
zm. 23 grudnia, Parczew

Roman Chajenta 78 lat
zm. 29 grudnia, Parczew

Cezary Zdrójkowski 40 lat
zm. 24 grudnia, Parczew

Władysława Daszko 80 lat
zm. 30 grudnia, Kolano

Marianna Dmitruczuk 93 lata
zm. 28 grudnia, Parczew

Maria Rybak 80 lat
zm. 31 grudnia, Tyśmienica

Małgorzata Siepsiak 58 lat
zm. 28 grudnia, Parczew

Henryk Piskorski 83 lata
zm. 1 stycznia, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat radzyński

Zofia Matejek 80 lat
zm. 20 grudnia, Brzozowica

Paweł Krasuski 35 lat
zm. 25 grudnia, Radzyń

Roman Kardas 85 lat
zm. 21 grudnia, Ulan

Grzegorz Szram 48 lat
zm. 28 grudnia, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

eprasa.pl 62ad8f1430

Pradolina Wieprza w trzech powiatach na 16 tysiącach hektarów

Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych chce na terenie trzech powiatów - puławskiego, ryckiego i lubartowskiego utworzyć nowy park krajobrazowy - Pradolina Wieprza. Przyrodnicy przekonują, że przyciągnąłby do regionu turystów m.in. z okolic, Lublina czy Warszawy.



Fot.Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych

Tak miałyby przebiegać granice nowego Parku Krajobrazowego Pradolina Wieprza

Kolejny park krajobrazowy na mapie województwa?

Województwo lubelskie z roku na rok odwiedzane jest przez coraz większą liczbę turystów z kraju i z zagranicy. Nic dziwnego, bo Lubelszczyzna ma wiele do zaoferowania. Piękne widoki czy liczne zabytki, to tylko niektóre z powodów, dla których warto odwiedzić te tereny. Większość przyjeżdża do Lublina, Zamościa czy Kazimierza Dolnego. Istnieją tu dwa parki narodowe: Poleski i Roztoczański oraz 17 Parków Krajobrazowych. Ale niebawem może powstać 18.

Park Krajobrazowy „Pradolina Wieprza" miałby objąć tereny trzech powiatów: puławskiego (gm. Żyrzyn i Baranów), ryckiego (gm. Ryki i Ułęż) oraz lubartowskiego (gm. Jeziorzany, Michów, Kock oraz Firlej) wokół rzeki Wieprz

Od kilku tygodni trwają konsultacje na temat utworzenia Parku Krajobrazowego „Pradolina Wieprza", który miałby objąć tereny trzech powiatów: puławskiego (gm. Żyrzyn i Baranów), ryckiego (gm. Ryki i Ułęż) oraz lubartowskiego (gm. Jeziorzany, Michów, Kock oraz Firlej) wokół rzeki Wieprz. Przedstawiciele Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych odwiedzili gminy, prezentując koncepcję oraz planowany przebieg granic przyszłego parku i jego walory przyrodniczo-historyczne. Radni i mieszkańcy mieli możliwość zapoznania się z założeniami projektu, który ma szansę stać się impulsem do rozwoju turystyki i lokalnej gospodarki. W pow. puławskim i pow. lubartowskim byłby to drugi park po Kazimierskim i Kozłowieckim, a w pow. ryckim pierwszy park krajobrazowy.

Nie chcą działać przeciwko mieszkańcom

- To jest skomplikowana procedura. Wszystko zaczyna się od samej idei i pomysłu. Przede wszystkim należy przygotować operat, który określa celowość utworzenia parku krajobrazowego. Obecnie dokument ten przygotowuje zewnętrzna firma, z którą podpisaliśmy umowę. Parki krajobrazowe to nie tylko tereny leśne, zajmujemy się również ochroną zabytków. To może być pierwszy raz od 30 lat, kiedy w województwie lubelskim powstanie nowy park, który przyniesie realne korzyści. Powołaliśmy zespół ds. utworzenia parku krajobrazowego, w którego skład wchodzą profesorowie, doktorzy oraz przedstawiciele samorządów - tłumaczy Andrzej Kardasz, Zastępca Dyrektora Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych.

Jak podkreśla dyrektor Kardasz, proces tworzenia parku jest długofalowy i oparty na współpracy z samorządami oraz mieszkańcami całego regionu.

- Nie dostrzegam tu żadnych wad, choć może być opór pewnych środowisk z różnych względów np. gospodarczych. Wyznaczanie granic i proces tworzenia parku odbywa się w konsultacji z władzami gmin, powiatów oraz z mieszkańcami. Nie chcemy działać przeciwko nim. Zależy nam na jak największym udziale lokalnej społeczności. Odbyłem już spotkania w kilku gminach na terenie różnych powiatów, podczas których przekazywałem materiały informacyjne. Nie było odbioru negatywnego. Chcę jasno podkreślić, że nie ma żadnych powodów do obaw, jakoby powstanie parku wiązało się z dodatkowymi, znaczącymi ograniczeniami. Głównym celem jest stworzenie dobrych warunków do rozwoju poszczególnych miejscowości. Jesteśmy dla mieszkańców, a nie przeciwko nim - mówi Andrzej Kardasz.

Nowy park krajobrazowy miałby zajmować około 16 tysięcy hektarów.


Fot.Monika Głos-Oszałowska

Andrzej Bujek,
wójt gminy Żyrzyn

Otrzymaliśmy materiały, które pozwolą nam zapoznać się z różnicami między Parkiem Krajobrazowym a Obszarem Chronionego Krajobrazu. Po dokładnej analizie będziemy wracać do tematu, jednak potrzebujemy więcej informacji oraz określenia projektowanych granic Parku.

- Po zakończeniu konsultacji powstanie projekt uchwały, który będzie musiał zostać przegłosowany na komisjach Sejmiku Województwa Lubelskiego. To proces wielomiesięczny, a nie kilkutygodniowy. Ciężko stwierdzić, kiedy zostałby utworzony Park. Powiat puławski, rycki i lubartowski to tereny rolnicze, dobrze skomunikowane, co daje duży potencjał rozwoju turystyki. To miejsce może przyciągać mieszkańców Warszawy, Lublina i innych regionów - dodaje.

Duży potencjał turystyczny oraz obawy

O pomysł utworzenia parku zapytaliśmy wójta gm. Żyrzyn Andrzeja Bujka. Wskazuje zarówno na potencjalne korzyści związane z rozwojem turystyki, jak i na potrzebę dokładnej analizy proponowanych rozwiązań oraz granic parku.

- Ze wstępnej prezentacji pana Andrzeja Kardasza podczas ostatniej sesji Rady Gminy Żyrzyn wynika, że utworzenie parku krajobrazowego mogłoby być szansą dla większej popularności i rozwoju turystyki w obszarze naszej gminy. Po dokładnej analizie będziemy wracać do tematu, jednak potrzebujemy więcej informacji oraz określenia projektowanych granic parku - argumentuje Bujek i dodaje:

- Pojawiły się pytania dotyczące możliwych ograniczeń budowlanych w Kośminie i Strzyżowicach, ponieważ te miejscowości znalazłyby się w granicach parku. Jeżeli te wątpliwości zostaną rozwiane, myślę, że będziemy skłonni poprzeć ten pomysł. Mówi się również o subwencji ekologicznej, jeśli miałaby pozytywnie wpłynąć na budżet, warto to poważnie rozważyć, zwłaszcza że jest to teren o dużych walorach krajobrazowych w dolinie meandrującego Wieprza. Nad Wieprzem formy ochrony przyrody funkcjonują od lat tj. Obszar Krajobrazu Chronionego Pradolina Wieprza, obszar Natura 2000, czy Rezerwat Piskory. Z roku na rok rzeka i pobliskie kompleksy leśne przyciągają coraz więcej turystów, głównie dzięki popularności kajakarstwa i turystyki ornitologicznej - przyznaje wójt gminy Żyrzyn.

Wójt gminy Baranów Mirosław Grzelak w rozmowie z nami podkreślił, że na obecnym etapie trudno o jednoznaczne stanowisko, ponieważ radni otrzymali materiały informacyjne kilkanaście dni temu i wciąż się z nimi zapoznają. Jak zapowiedział, planowane są spotkania z mieszkańcami oraz przedstawicielami Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych, które mają na celu szczegółowe wyjaśnienie planów związanych z utworzeniem parku.

Dominik Kęsik


Fot.Dominik Smagała

Andrzej Kardasz,
Zastępca Dyrektora Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych

Zależy nam na jak największym udziale lokalnej społeczności. Odbyłem już spotkania w kilku gminach na terenie różnych powiatów, podczas których przekazywałem materiały informacyjne. Nie było odbioru negatywnego. Chcę jasno podkreślić, że nie ma żadnych powodów do obaw, jakoby powstanie parku wiązało się z dodatkowymi, znaczącymi ograniczeniami.

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy/Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Asystent rodziny, Krzczonów/OPS		45 zł/godz.	z
Monter żaluzji, Marynin	1	4 666,00 zł	u
Stanowisko ds. funduszy zewnętrznych, Jakubowice Murowane/UG Wólka	1	7 100,00 zł	u
Fryzjer, Garbów/Capała	1	4 666,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Kalinówka/Starościc		4 666,00 zł	z
Kierowca samochodu ciężarowego C+E, Wola Przybysławska/TRAKBUD	1	10 000,00 zł	u
Operator maszyn (do przyuczenia), Prawiedniki Kol./Radpol	1	5 000,00 zł	u
Kierowca C+E (kontenery morskie), Majdan Krasieniński/ADAMIXTRANS	1	13 000,00 zł	u
Opiekun w placówce wsparcia dziennego, Tuszów/GOPS	0,5	2 403,00 zł	u
Opiekun w placówce wsparcia dziennego, Piotrków Pierwszy/GOPS	0,5	2 403,00 zł	u
Sprzedawca, Garbów/Piekarnia Warowny	1	4 666,00 zł	u
Barber, Niemce/Woliński		4 666,00 zł	z
Pracownik fizyczny, Bychawa/Famielec	1	5 000,00 zł	u
Fryzjer, Wólka/LOCZEK	0,5	2 403,00 zł	u
Stolarz do obsługi CNC, Niemce/KOSBUD	1	4 666,00 zł	u
Brukarz/pracownik fizyczny, Matczyn/ARTEX	1	4 666,00 zł	u
Spawacz MIG-MAG, Piotrowice/EDBAK	1	40 zł/godz.	u

u - umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Smodzielny informatyk, Lublin/Wojskowe Centrum Rekrutacji	1	5 355,00 zł	u
Inspektor, Lublin/KRUS	1	4 806,00 zł	u
Specjalista w dziale realizacji kontroli, Lublin/NFZ	1	6 300,00 zł	u
Robotnik budowlany, Lublin	1	4 806,00 zł	u
Stanowisko ds. administracyjnych, Lublin/LWK OHP	1	5 000,00 zł	u
Pomoc księgowej, Lublin/Biuro Rachunkowe	0,75	3 605,00 zł	u
Osoba do szycia, Lublin/Kateryna		4 806,00 zł	z
Osoba do krojenia wyrobów tekstylnych, Lublin/Kateryna		4 806,00 zł	z
Stanowisko ds. nadzoru inwestorskiego (branża elektryczna), Lublin/ZIM	1	8 200,00 zł	u
Referent ds. technicznych, Lublin/Admina	1	4 700,00 zł	u
Przedstawiciel handlowy, Lublin/WARDA	1	6 500,00 zł	u
Stanowisko ds. nadzoru inwestorskiego (branża budowlana), Lublin/ZIM	1	6 800,00 zł	u
Pracownik produkcji, Lublin/DARMEX	1	5 300,00 zł	u
Asystent/ka projektanta instalacji sanitarnych, Lublin/JJ SANIT	1	10 000,00 zł	u
Pomocniczy pracownik serwisowy, Lublin/HYDROMONT	1	5 000,00 zł	u
Konserwator – elektryk, Lublin/PSM Kolejarz	1	5 500,00 zł	u
Asystent ds. księgowości, Lublin/BR Wojtaszko	1	4 806,00 zł	u
Samodzielny referent (sekcja operacyjna), Lublin/Wojskowe Centrum Rekrutacji	1	5 150,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Marynarz okazał się oszustem. Kobieta straciła

W listopadzie 2024 roku mężczyzna podający się za marynarza stacjonującego u wybrzeży Somalii nawiązał kontakt z 56-latką.

- Początkowo wymiana wiadomości odbywała się za pośrednictwem portalu społecznościowego. Z czasem pojawiły się inne komunikatory internetowe. Sprawca stopniowo zyskiwał zaufanie kobiety. W pewnym momencie poprosił o pomoc w wysyłce dokumentów i pieniędzy. Jego statek miał się zepsuć i istniało ryzyko ataku piratów. Zadaniem pokrzywdzonej było opłacenie pośredników i kurierów. Przesyłka miała być wyjątkowo cenna. Kobieta przez kilka miesięcy opłacała różne transakcje, by nie stracić paczki. Łącznie przelała ponad 400 tysięcy złotych - opisuje podinspektor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

W poniedziałek (29 grudnia) 56-latka zgłosiła się do lubelskich policjantów. Złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl 62ad8f1430

Nietrzeźwy kierowca. Przyznał, że wypił...

Na drodze biegnącej w pobliżu linii kolejowej na szlaku Czesławice - Nałęczów patrol Straży Ochrony Kolei z Dęblina oraz policjanci z Puław zwrócili uwagę na samochód Skoda, którego kierowca poruszał się tzw. „wężykiem". Po zatrzymaniu pojazdu mundurowi od razu wyczuli od kierującego silną woń alkoholu.

- Kierowca swoim zachowaniem na drodze stwarzał realne zagrożenie zarówno dla siebie, jak i innych uczestników ruchu - podkreśla st. insp. Piotr Żłobicki z Zespołu Prasowego Komendy Głównej Straży Ochrony Kolei.

47-letni mieszkaniec Nałęczowa przyznał, że wcześniej wypił cztery piwa. Badanie alkomatem wykazało około 1,5 promila alkoholu.

mp

Zmarł Paweł Krasuski (1990-2025), ceniony szachista

Paweł Krasuski (1990-2025) należał do najlepszych szachistów naszego regionu. Był posiadaczem I kategorii szachowej. Wygrywał wiele turniejów rangi lokalnej i wojewódzkiej, których nie sposób tu wymienić.



fot.rs

Oprócz dużej wiedzy szachowej, charakterystycznego poczucia humoru i bezpośredniości w kontaktach z ludźmi, Paweł był po prostu dobrym człowiekiem. Dziękujemy Ci za wszystko, co dla nas zrobiłeś. Będziemy o Tobie pamiętać. Spoczywaj w pokoju...

Grę w szachy rozpoczął pod okiem Zbigniewa Litwińca, odnosząc wiele sukcesów w turniejach juniorskich, w turniejach „Złotej wieży" i rozgrywkach akademickich, zdobywając I miejsce w Mistrzostwach Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach w 2011 r.

Paweł był cenionym w środowisku sędzią klasy państwowej. Sędziował wiele turniejów rangi lokalnej, wojewódzkiej i ogólnopolskiej (Liga Szachowa MOSiR, Puchar Lubartowskich Przedsiębiorców, Akademicki Puchar Polski 2024 w Lublinie). Specjalizował się w transmisji turniejów szachowych on-line.

Paweł Krasuski w latach 2021-2024 był członkiem Zarządu Lubelskiego Wojewódzkiego Związku Szachowego, a także w latach 2021-2025 pełnił funkcję wiceprezesa Radzyńskiego Towarzystwa Szachowego.

Był też cenionym instruktorem szachowym. Prowadził zajęcia w Lubartowie, Kąkolewnicy, Wohyniu, Niemcach k/Lublina. Przez 3 lata, w wakacje, prowadził zajęcia w ramach programu „KLUB" z zawodnikami Radzyńskiego Towarzystwa Szachowego. Był opiekunem i trenerem dzieci na wielu turniejach wyjazdowych. Sukcesy naszych młodych zawodników to również efekt Jego pracy.

12 grudnia 2025r. w Radzyniu Podlaskim sędziował swój ostatni turniej. Snuliśmy plany na przyszły rok, choć wspominał, że źle się czuje i musi poddać się leczeniu. Paweł Krasuski zmarł 25 grudnia 2025 r.

Oprócz dużej wiedzy szachowej, charakterystycznego poczucia humoru i bezpośredniości w kontaktach z ludźmi, Paweł był po prostu dobrym człowiekiem. Dziękujemy Ci za wszystko, co dla nas zrobiłeś.Będziemy o Tobie pamiętać.Spoczywaj w pokoju...

Wspomnienie pochodzi z Facebooka Radzyńskiego Towarzystwa Szachowego.

kb

Nowotwory na Lubelszczyźnie: kobiety najczęściej badają się w Łukowie

Z danych Narodowego Funduszu Zdrowia wynika, że w województwie lubelskim w 2025 najczęściej robią badania profilaktyczne mieszkanki Łukowa. NFZ finansuje Program Profilaktyki Raka Piersi i Program Profilaktyki Raka Szyjki Macicy, których celem jest wczesne wykrycie nowotworów i zmniejszenie śmiertelności pacjentek.

Rak piersi i rak szyjki macicy to jedne z najczęściej występujących wśród kobiet chorób nowotworowych. Żeby skutecznie leczyć te rodzaje nowotworów, niezbędne jest wykrycie ich na jak najwcześniejszym etapie. Narodowy Fundusz Zdrowia finansuje i Program Profilaktyki Raka Piersi i Program Profilaktyki Raka Szyjki Macicy, w ramach których pacjentki z określonych grup wiekowych mogą zrobić bezpłatnie mammografię, cytologię czy test na HPV. Te badania umożliwiają ewentualne wykrycie choroby zanim pojawią się jakiekolwiek objawy.

Program Profilaktyki Raka Piersi

Program Profilaktyki Raka Piersi jest skierowany do pań od 45 do 74 lat, ponieważ w tej grupie wiekowej ryzyko zachorowania jest największe. W ramach programu kobiety raz na dwa lata mogą zrobić, bezpłatnie i bez skierowania, profilaktyczną mammografię. Badanie można zrobić w stacjonarnej pracowni mammograficznej albo w mammobusie.

- W województwie lubelskim profilaktyczną mammografię można zrobić nie tylko w pracowni stacjonarnej - mówi Magdalena Musiatowicz z Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ. - Badanie można zrobić również w mammobusie, który jest mobilną pracownią mammograficzną. Mammobusy co miesiąc dojeżdżają do wielu małych miejscowości. Jest to duże ułatwienie dla ich mieszkanek, które mogą zrobić badanie blisko swojego domu, bez konieczności dojazdu do większego miasta.

W województwie lubelskim, według stanu na 1 grudnia 2025 roku, ponad 97 tysięcy kobiet (97 720) jest objętych Programem Profilaktyki Raka Piersi. Oznacza to, że tyle kobiet może zrobić profilaktyczną mammografię na NFZ.

- Na bieżąco monitorujemy jaki procent osób uprawnionych do udziału w programie profilaktycznym zgłasza się na badania. Z danych za grudzień 2025 roku wynika, że zgłaszalność na profilaktyczną mammografię wynosi w województwie średnio 35 proc. Ale są w naszym województwie miejsca, gdzie ten odsetek jest wyraźnie wyższy, tak jak w Tarnogrodzie i w Łukowie, gdzie niemal 50 procent pań zgłasza się na badania - mówi Magdalena Musiatowicz.

Program Profilaktyki Raka Szyjki Macicy

Program Profilaktyki Raka Szyjki Macicy przeznaczony dla pań pomiędzy 25 a 64 rokiem życia. W ramach tego programu pacjentki mogą raz na trzy lata zrobić bezpłatną cytologię. Od 1 lipca 2025 r. można także skorzystać z nowej ścieżki diagnostycznej, która polega na wykonaniu testu HPV HR z genotypowaniem. Taki test wykrywa DNA lub RNA wirusa brodawczaka ludzkiego (HPV) o wysokim ryzyku onkogennym i robi się go co 5 lat. Żeby zrobić cytologię albo test HPV nie jest potrzebne skierowanie, wystarczy zgłosić się do poradni ginekologiczno-położniczej albo gabinetu położnej POZ, która realizuje program. Wykaz jest na stronie internetowej Lubelskiego OW NFZ.

Aktualnie w naszym regionie Programem Profilaktyki Raka Szyjki macicy objętych jest niemal 68 tysięcy kobiet (67 974). Tyle kobiet może wykonać w ramach programu profilaktyczną cytologię na NFZ. W grudniu zgłaszalność na profilaktyczną cytologię w regionie wyniosła średnio 13,5 proc. Największy odsetek zgłaszalności kobiet zanotowano, podobnie jak w całym 2025 roku, w powiecie łukowskim w gminie Łuków, wiejskiej i miejskiej. Zgłaszalność pań wyniosła odpowiednio 49 proc. i 41 proc.

- Z naszych danych wynika, że przez cały rok, to właśnie mieszkanki Łukowa są liderkami zarówno w przypadku programu profilaktyki raka szyjki macicy, jak i programu profilaktyki raka piersi. Warto to podkreślić i brać przykład – mówi Magdalena Musiatowicz z Lubelskiego OW NFZ.

Wszystkie panie, które wykonują badania profilaktyczne zyskują pewność, że są zdrowe. Natomiast w przypadku wykrycia ewentualnych zmian, mogą szybko podjąć skuteczne leczenie, które pozwoli pokonać chorobę.

Joanna Niećko

Ruszył proces policjanta oskarżonego o śmiertelne potrącenie radiowozem

Policjant z parczewskiej komendy stanął przed radzyńskim sądem. Zdaniem prokuratury śmiertelnie potrącił mężczyznę, kierując radiowozem.

Do zdarzenia doszło na przełomie września i października 2024 roku w Parczewie. Był późny wieczór. O sprawie pisał już portal tvn24.pl.

„Nie żyje 56-letni mężczyzna, w zdarzeniu brał udział radiowóz. Informację o potrąceniu pieszego otrzymaliśmy od czytelnika. Według internauty policjanci mieli oddalić się z miejsca zdarzenia" - czytamy w tekście.

Z kolei zdaniem naszego źródła, policjanci chcieli podjąć interwencję w stosunku do 56-latka.

Sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie udzielała jedynie szczątkowych informacji nt. przebiegu zdarzenia.

- Do 56-letniego mężczyzny, policjanci natychmiast wezwali zespół ratowników medycznych, którzy przetransportowali go do szpitala. Niestety mężczyzna zmarł w placówce medycznej - powiedziała nam.

Obawy mieszkańców i akt oskarżenia

Część parczewian obawiało się, że sprawa nie zostanie należycie wyjaśniona. Śledztwo w tej sprawie przejęła Prokuratura Rejonowa Lublin-Północ.

- Postępowanie zostało przekazane do jednostki, która nie współpracuje z parczewskimi policjantami, aby rozwiać wątpliwości co do bezstronności - wyjaśniła Agnieszka Kępka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Sprawa zakończyła się skierowaniem aktu oskarżenia przeciwko policjantowi. - Został skierowany akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Radzyniu Podlaskim przeciwko Pawłowi P. Został oskarżony o to, że kierując radiowozem, podczas manewru skrętu i wjeżdżając na nieoznakowany parking nie zachował należytej ostrożności i doprowadził do potrącenia pokrzywdzonego, czym spowodował u niego rozległe obrażenia układu nerwowego oraz klatki piersiowej, w wyniku czego pokrzywdzony zmarł tj. o czyn z art. 177 par. 2 kk. W toku postępowania podejrzany nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. - mówi Kępka.

Proces policjanta ruszył przed radzyńskim sądem. - Przesłuchano pięciu świadków. Kolejny termin rozprawy wyznaczony jest na 20 stycznia 2026 r., na który wezwanych zostało dwóch świadków i biegły - mówi Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Mężczyźnie grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat więzienia.

Grzegorz Rekiel

WSP

eprasa.pl 62ad8f1430

Ostatnia droga do ojczyzny.

Zbiórka na sprowadzenie śp. Pawła Nowaka do Polski

Śmierć śp. Pawła Nowaka we Francji była dla jego rodziny i przyjaciół bolesnym zaskoczeniem. Aby mógł spocząć w Polsce – zgodnie ze swoim życzeniem – potrzebna jest pomoc finansowa. Ruszyła zbiórka na pokrycie kosztów transportu i pochówku, które znacznie przekraczają możliwości bliskich.



Śp. Paweł Nowak był osobą spokojną, życzliwą i pełną empatii. Dla wielu był kimś więcej niż tylko znajomym – był przyjacielem, na którego zawsze można było liczyć

Z ogromnym niedowierzaniem rodzina i bliscy przyjęli wiadomość o śmierci śp. Pawła Nowaka, mieszkańca powiatu opolskiego, który zmarł we Francji. Jego odejście było nagłe i niespodziewane, a ból po stracie dodatkowo pogłębiają trudności związane z organizacją transportu ciała do Polski. Koszty takiego przedsięwzięcia są bardzo wysokie i przekraczają możliwości finansowe najbliższych.

W imieniu rodziny, przy współpracy z instytucjami wspierającymi, została uruchomiona zbiórka środków finansowych. Zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na sprowadzenie ciała śp. Pawła do kraju oraz organizację pochówku. Wśród niezbędnych wydatków znajdują się m.in. transport zwłok z Francji do Polski, opłacenie usług firmy pogrzebowej oraz zagraniczne opłaty, które muszą zostać uregulowane w euro. Każdy dzień zwłoki generuje kolejne koszty.

Śp. Paweł był osobą spokojną, życzliwą i pełną empatii. Dla wielu był kimś więcej niż tylko znajomym – był przyjacielem, na którego zawsze można było liczyć. Potrafił wysłuchać, pomóc i okazać serce w trudnych chwilach. Jednym z jego ważnych życzeń było to, aby po śmierci spocząć w Polsce, gdzie miał już przygotowane miejsce. Los sprawił jednak, że odszedł z dala od ojczyzny.

– Poznałam Pawła jako życzliwego, zawsze uśmiechniętego człowieka o wielkim sercu. Taki pozostanie w mojej pamięci – wspomina jedna z osób, które znały go osobiście.

Inna osoba dodaje: – Poznaliśmy się wiele lat temu podczas wspólnej podróży. Okazało się, że pochodzimy z podobnych stron. Był niezwykle sympatyczny i ciepły. To jedna z tych osób, które spotyka się przypadkiem, a zapamiętuje na długo.

Jak można pomóc?

Wystarczy dowolna wpłata na portalu pomagam.pl (tytuł zbiórki: „Pomóżmy sprowadzić Ś.P. Pawła")

Bliscy podkreślają także jego ciekawość świata i radość życia.

– Paweł był człowiekiem niezwykłym. Z niewielkiej miejscowości wyruszał w świat – na koncerty, w podróże, do ludzi i miejsc, które go inspirowały. Opowiadał o tym z pasją i entuzjazmem, które udzielały się innym – mówi pani Elżbieta.

Rodzina zwraca się z gorącą prośbą o pomoc. Każda wpłata, nawet najmniejsza, przybliża realizację ostatniej woli śp. Pawła – powrotu do Polski i spoczynku w rodzinnej ziemi. Zebrane środki w całości zostaną przeznaczone na pokrycie kosztów sprowadzenia zmarłego do kraju oraz jego pochówku.

Agnieszka Gołębiowska

110 km/h w terenie zabudowanym. Zimowa brawura zakończona utratą prawa jazdy

Przykładem skrajnej nieodpowiedzialności był 29-letni kierowca Seata, którego w Opolu Lubelskim zatrzymali policjanci drogówki. Mężczyzna poruszał się w terenie zabudowanym z prędkością aż 110 km/h, mimo że obowiązywało tam ograniczenie do 50 km/h. Do zdarzenia doszło w warunkach zimowych, przy śliskiej nawierzchni i obniżonej przyczepności drogi.

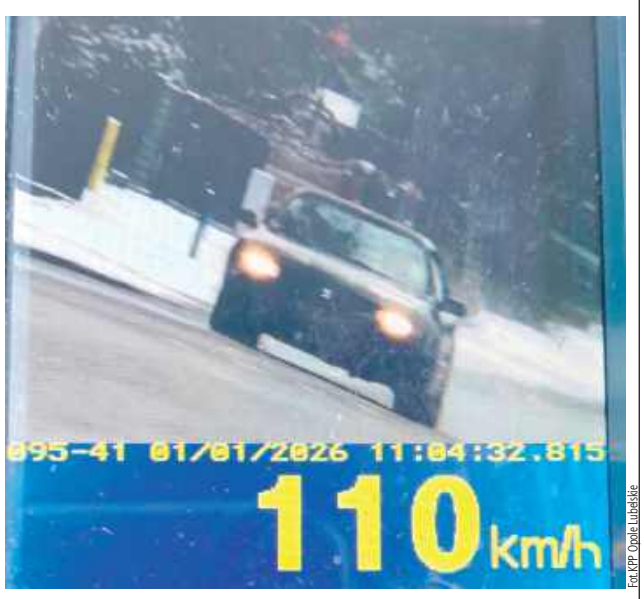

Fot. KPP Opole Lubelskie

W tym przypadku pomiar wykonany ręcznym miernikiem prędkości nie pozostawiał wątpliwości – kierowca przekroczył dozwoloną prędkość o 60 km/h

Nadmierna prędkość od lat pozostaje jedną z głównych przyczyn wypadków drogowych, w których bardzo często uczestnicy ruchu tracą zdrowie, a nawet życie. W okresie zimowym ryzyko to dodatkowo wzrasta. Śnieg, mróz i wydłużona droga hamowania sprawiają, że jazda zbyt szybka może zakończyć się tragicznie.

Podczas codziennych służb opolscy policjanci systematycznie kontrolują prędkość pojazdów poruszających się po drogach powiatu. W tym przypadku pomiar wykonany ręcznym miernikiem prędkości nie pozostawiał wątpliwości – kierowca przekroczył dozwoloną prędkość o 60 km/h.

- W miejscu, gdzie dozwolona prędkość wynosi 50 km/h, mieszkaniec powiatu opolskiego pomimo panujących złych warunków na drodze jechał z prędkością 110 km/h - przekazuje starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami policjanci zatrzymali prawo jazdy na okres trzech miesięcy, nałożyli na kierującego mandat w wysokości 1500 złotych, a na jego konto trafiło 13 punktów karnych.

Agnieszka Gołębiowska

Zmiana w lubelskich strukturach Polski 2050. Rafał Maksymowicz nie jest już sekretarzem regionu

Rafał Maksymowicz, działacz Polski 2050 związany z gminą Spiczyn, przestał pełnić funkcję sekretarza regionalnych struktur ugrupowania w województwie lubelskim. Po zakończonych wyborach władz regionu w nowym zarządzie funkcję sekretarza objęła Romana Rupiewicz, a przewodniczącym został Paweł Kurek.



Rafał Maksymowicz za flagą Polski 20250 - tu na archiwalnym zdjęciu z 2021 za flagą ugrupowania

Kilka tygodni temu w Polsce 2050 Szymona Hołowni w województwie lubelskim doszło do zmian personalnych po wewnętrznych wyborach władz regionalnych. W opublikowanym składzie nowego Zarządu Regionu nie ma Rafała Maksymowicza, dotychczas opisywanego w mediach jako sekretarz regionalnych struktur partii. Funkcję sekretarza przejęła Romana Rupiewicz.

Wybory miały charakter statutowy i były związane z końcem kadencji dotychczasowych władz. W regionie wybrano nowe kierownictwo, a na czele struktur stanął Paweł Kurek, radny sejmiku województwa. Obok niego w zarządzie znaleźli się przedstawiciele poszczególnych kół, co - jak podkreślano - miało wzmocnić reprezentację różnych części województwa.

Rafał Maksymowicz jest postacią znaną w lokalnym środowisku politycznym, zwłaszcza w kontekście aktywności Polski 2050 w województwie. W przeszłości kandydował w wyborach parlamentarnych w 2023 roku z list Trzeciej Drogi (koalicji PSL i Polski 2050), a w 2024 roku startował w wyborach samorządowych jako kandydat na wójta gminy Spiczyn.

Zmiana na funkcji sekretarza w regionie ma znaczenie organizacyjne: to właśnie sekretarz odpowiada zwykle za koordynację pracy struktur, sprawy formalne oraz obieg informacji w partii. W praktyce jest to jedna z kluczowych ról w regionalnym zapleczu ugrupowania, szczególnie w okresie przygotowań do kolejnych kampanii wyborczych.

W ostatnich dniach Rafał Maksymowicz poparł Katarzynę Pełczyńską-Nałęcz na nowego prezesa ugrupowania po rezygnacji Szymona Hołowni.

Grzegorz Kuczyński

WSP

eprasa.pl 62ad8f1430

Ostatni bieg starego roku, pierwszy Nowego. Sylwestrowa tradycja Nałęczowa trwa

Nałęczów znów był pierwszy. Punktualnie o 23.55 biegacze ruszyli w XXXI Biegu Sylwestrowym Nałęczów – Sao Paulo, żegnając 2025 rok i sportowym krokiem witając Nowy Rok 2026.



Fot. Rafał Bieliński

Trasa biegu prowadziła uczestników malowniczymi alejkami Parku Zdrojowego i ulicami Nałęczowa



Fot. Rafał Bieliński

Na starcie stanęło 150 uczestników (55 kobiet i 95 mężczyzn), którzy rywalizowali na dystansach biegowych, w Nordic Walking oraz w niezwykle barwnym biegu przebierańców

Gdy zegar zbliżał się do północy, w Parku Zdrojowym w Nałęczowie zamiast ciszy było słychać odliczanie, doping i sportowe emocje. Punktualnie o 23.55 wystartował XXXI Bieg Sylwestrowy Nałęczów – Sao Paulo – wyjątkowe wydarzenie, które od 31 lat symbolicznie zamyka stary rok i jako pierwsze wita nowy. To ostatnia impreza sportowa w Polsce i Europie w Starym Roku 2025 oraz pierwsza w Nowym Roku 2026.

Na starcie stanęło 150 uczestników (55 kobiet i 95 mężczyzn), którzy rywalizowali na dystansach biegowych, w Nordic Walking oraz w niezwykle barwnym biegu przebierańców. Tradycja nawiązuje do najstarszego biegu sylwestrowego świata, zapoczątkowanego w 1924 roku w São Paulo, a Nałęczów jest dziś jednym z nielicznych miejsc, gdzie biegacze wciąż kultywują tę tradycję.

Jednym z najbardziej widowiskowych momentów był bieg przebierańców, gdzie liczył się nie czas, a pomysł i fantazja. Na trasie pojawili się m.in. Joker, Stitch, Mikołajka, Pomarańczowa Panna i Red Light, a publiczność nagradzała ich gromkimi brawami.

XXXI Bieg Sylwestrowy Nałęczów – Sao Paulo to nie tylko rywalizacja, ale także promocja aktywnego stylu życia i walorów uzdrowiskowych miasta.

Agnieszka Gołębiowska

Wyniki XXXI Biegu Sylwestrowego Nałęczów – Sao Paulo

Bieg główny – 6 km (mężczyźni):
I miejsce - Roman Adamovitch (Mińsk) - 18:05
II miejsce - Andrzej Starżyński (LKB Rudnik) - 18:22
III miejsce - Sylwester Lepiarz (LKB Rudnik) - 18:32
IV miejsce - Bogdan Semenowicz (Kijów) - 18:55
V miejsce - Mateusz Belowski (Puławy) - 19:24
VI miejsce - Krzysztof Koniszewski (Cyców) - 20:43

Bieg główny – 6 km (kobiety):
I - Swietlana Sanko (Grudziądz) - 21:50
II - Natalia Semenowicz (Kijów) - 22:51
III - Edyta Masternak (Lublin) - 23:07

Bieg – 2 km (mężczyźni):
I - Andrzej Jabłoński (Chełm) - 7:42
II - Max Starżyński (LKB Rudnik) - 8:18
III - Stanisław Kostkowski (Chełm) - 9:24

Bieg – 2 km (kobiety):
I - Gabriela Zdunek (Lublin) - 9:53
II - Anna Haraszuk-Dybowska (Lublin) - 10:19
III - Dorota Stola (Kraśnik) - 10:54

Nordic Walking – 4 km (mężczyźni):
I - Piotr Chmielewski (Lublin)
II - Tomasz Kwaśny (Borki)
III - Krzysztof Piech (Biała Podlaska)

Nordic Walking – 4 km (kobiety):
I - Joanna Farima (Lublin)
II - Małgorzata Kwaśna (Borki)
III - Faustyna Kajka-Pyś (Nałęczów)

Kategorie wiekowe – 6 km (mężczyźni):
M20 - Adam Koniszewski (Cyców) - 22:12
M30 - Aleksander Sanko (Grudziądz) - 21:00
M40 - Łukasz Osiak (Gołąb) - 22:35
M50 - Mariusz Kołodziej (Cyców) - 23:13
M60 - Władysław Iwanicki (Łęczna) - 28:39
M70 - Leszek Belowski (Puławy) - 25:42

Kategorie wiekowe – 6 km (kobiety):
K20 - Anna Koniszewska (Cyców) - 27:12
K30 - Joanna Szmit (Lublin) - 24:13
K40 - Iwona Kaś (Kraków) - 24:59
K50 - Joanna Andrzejewska (Lublin) - 26:39
K60 - Anna Suchora (Kraśnik) - 34:28

Bieg Przebierańców:
Red Light, Joker, Pomarańczowa Panna, Stitch, Mikołajka

Frekwencja: 150 uczestników (55 kobiet, 95 mężczyzn)

Dziedzictwo UNESCO w Kazimierzu Dolnym. Wyjątkowa wystawa szopek krakowskich

Miniaturowe wieże Krakowa, bogactwo detali i tradycja wpisana na listę UNESCO – w Domu Kuncewiczów w Kazimierzu Dolnym można oglądać wyjątkową wystawę szopek krakowskich autorstwa Andrzeja Koska.



Fot. Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego

W Domu Kuncewiczów w Kazimierzu Dolnym można oglądać wyjątkową wystawę szopek krakowskich autorstwa Andrzeja Koska

Dom Kuncewiczów, oddział Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym, zaprasza na niezwykłą wystawę szopek krakowskich autorstwa Andrzeja Koska. W okresie przedświątecznym to doskonała okazja, by zobaczyć miniaturowe, bogato zdobione dzieła sztuki, które reprezentują tradycję wpisaną na Listę reprezentatywną niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości UNESCO. Ekspozycja będzie dostępna dla zwiedzających do 2 lutego 2026 roku.

Szopka krakowska jest zjawiskiem unikatowym w skali świata. To nie tylko bożonarodzeniowa dekoracja, ale rozbudowana forma artystyczna o charakterystycznej, smukłej, wielopoziomowej i wieżowej konstrukcji. Jej znakiem rozpoznawczym są fantazyjnie zestawione, zminiaturyzowane elementy zabytkowej architektury Krakowa – zarówno sakralnej, jak i świeckiej – wśród których centralne miejsce zajmuje scena narodzin Chrystusa.

Prezentowane w Kazimierzu Dolnym prace wyszły spod ręki Andrzeja Koska, artysty urodzonego w 1956 roku w Andrychowie. Pasję do szopkarstwa przejął po ojcu, Tadeuszu Kosku, rodowitym krakowianinie, którego twórczość obserwował od dzieciństwa. Samodzielnie wykonuje szopki od ponad 20 lat, konsekwentnie kontynuując rodzinną tradycję. Jego kunszt był wielokrotnie doceniany – w latach 2020–2024 jego prace zakwalifikowały się do prestiżowego Konkursu Szopek Krakowskich, organizowanego przez Muzeum Miasta Krakowa.

– Bez Trójcy Świętej to nie jest szopka krakowska. Musi być Boże Narodzenie, muszą być Trzej Królowie, muszą być legendy – smok wawelski czy Twardowski na Księżycu, który buja się na druciku. Wszystko musi być ręcznie robione, nic nie może być kupione w sklepie. U mnie w domu Boże Narodzenie trwa cały rok, bo zanim powstanie szopka, mija rok pracy – mówił podczas wernisażu Andrzej Kosek.

Agnieszka Gołębiowska

Andrzej Kosek to artysta, tworzący od ponad 20 lat, zaprezentował barwne i misternie wykonane prace, łączące krakowską tradycję z precyzją rzemiosła i autorską wrażliwością. Jego szopki są regularnie doceniane podczas Konkursu Szopek Krakowskich, w tym w tegorocznej, 83. edycji. Podczas otwarcia autor osobiście oprowadzał gości po wystawie, a świąteczny klimat dopełniły warsztaty tworzenia szopek i dekoracji.

Szopkarstwo krakowskie zostało wpisane na Listę reprezentatywną niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości UNESCO jako unikatowe zjawisko artystyczne łączące tradycję bożonarodzeniową z architekturą, historią i lokalnym rzemiosłem Krakowa.

Wystawa szopek krakowskich Andrzeja Koska w Domu Kuncewiczów w Kazimierzu Dolnym będzie dostępna dla zwiedzających do 2 lutego.

WSP

eprasa.pl 62ad8f1430

Horoskop 2026



Baran

Uczucia: W domu zapanuje spokój, ale oparty na jasnych zasadach. Jeśli jesteś w związku, partner doceni Twoją stabilność. Samotni poznają kogoś konkretnego, kto szuka trwałej relacji, a nie przelotnego romansu.

W pracy: To Twój czas na awans. Możesz zostać szefem lub kimś kluczowym dla projektu. Ludzie będą Cię słuchać, bo Twoja pewność siebie będzie zaraźliwa. Pieniądze przyjdą wraz z odpowiedzialnością, więc nie bój się brać na barki nowych, dużych zadań.

Zdrowie: Odpuść kontrolowanie wszystkiego, bo od nadmiaru stresu pęknie Ci głowa. Jedz regularnie i dbaj o odpowiednią ilość magnezu. Twoje ciało potrzebuje odpoczynku.

Zagrożenie: Uważaj na własny upór. Jeśli będziesz chciał zawsze stawiać na swoim i rządzić wszystkimi dookoła, bliscy mogą się od Ciebie odsunąć, a w pracy uznają Cię za tyrana.

Postanowienie: „Najpierw pomyślę, potem zrobię i nie będę się tak szybko złościć na rzeczy, na które nie mam wpływu".



Byk

Uczucia: Dobry rok na sformalizowanie związku, ślub lub powiększenie rodziny. Jeśli byłeś w konflikcie z krewnymi, nadchodzi czas wielkiego pojednania.

W pracy: Słuchaj osób starszych stażem i korzystaj z ich doświadczenia. Solidna robota bez kombinowania i chodzenia na skróty najbardziej się opłaci. Możesz otrzymać certyfikat lub ukończyć ważne szkolenie, które podniesie Twoją wartość na rynku pracy.

Zdrowie: Dbaj o gardło. Unikaj zimnych napojów w pośpiechu i chroń szyję przed wiatrem. Jak tylko poczujesz ból, od razu idź do lekarza – nie czekaj, aż infekcja się rozwinie i pokrzyżuje Ci plany.

Zagrożenie: Uważaj na ślepe trzymanie się starych zasad. Świat idzie do przodu – jeśli będziesz bał się każdej nowości czy technologii, świetne okazje do zarobku i rozwoju po prostu przejdą Ci koło nosa, a konkurencja Cię wyprzedzi.

Postanowienie: „Nauczę się czegoś nowoczesnego i przydatnego, co odświeży moje spojrzenie na pracę i życie".



Bliźnięta

Uczucia: Czekają Cię wielkie emocje i trudne wybory sercowe. Rok 2026 zmusi Cię do zdefiniowania, czego naprawdę chcesz od partnera. Samotni mogą spotkać „tę drugą połówkę", ale wymagać to będzie rezygnacji z dotychczasowego stylu życia singla.

W pracy: Najlepiej zarobisz, pracując w parze lub zgranym zespole. Unikaj samodzielnego podejmowania dużych decyzji finansowych – konsultuj się z ludźmi, którym ufasz.

Zdrowie: Twoim wrogiem jest natłok myśli. Za dużo analizujesz, co prowadzi do bezsenności. Wyłącz telewizor i telefon dwie godziny przed snem, idź na spacer do lasu lub parku.

Zagrożenie: Uważaj na dwulicowość i plotki. Ktoś może próbować Cię skłócić z kimś ważnym albo Ty sam powiesz o jedno słowo za dużo pod wpływem impulsu, co zniszczy Twoją reputację budowaną latami. Waż słowa.

Postanowienie: „Jak już coś zacznę robić, to doprowadzę to do końca, zamiast rzucać projekt w połowie dla nowej zachcianki".



Rak

Uczucia: Wyjdziesz z cienia i zaczniesz aktywnie kreować swój związek. Jeśli do tej pory byłeś wycofany, teraz przejmiesz stery. To doskonały rok na wspólne podróże, które odświeżą Waszą relację i pozwolą zapomnieć o dawnych urazach.

W pracy: Pójdziesz jak burza, pokonując wszelkie przeszkody. Trudne sprawy urzędowe i zaległe projekty załatwisz od ręki. Możliwa zmiana samochodu służbowego lub częste delegacje, które przyniosą Ci uznanie w oczach dyrekcji.

Zdrowie: Ruch to dla Ciebie jedyne lekarstwo. Zapisz się na basen lub rower. Uważaj jednak na drobne kontuzje nóg – nie przeciążaj się bez rozgrzewki.

Zagrożenie: Uważaj na pośpiech na drodze i działanie w nerwach. Zwolnij, świat się nie zawali.

Postanowienie: „Przestanę się bać zmian i odważnie pójdę prosto po to, co mi się od życia należy".



Lew

Uczucia: To będzie Twój najlepszy czas od lat! W rodzinie zapanuje pełna zgoda, a w związku odnajdziesz na nowo radość i ciepło. Samotne Lwy będą błyszczeć w towarzystwie, przyciągając adoratorów jak magnes.

W pracy: Wszystko pójdzie wyjątkowo gładko. Szef Cię publicznie pochwali, a na konto wpłynie zasłużona premia. Twoja kreatywność będzie na szczycie – to świetny moment na otwarcie własnego biznesu lub pokazanie światu swoich ukrytych talentów.

Zdrowie: Będziesz miał mnóstwo sił witalnych, ale nie przeceniaj swoich możliwości. Uważaj na serce i ciśnienie przy dużym wysiłku. Nie siedź też za długo na słońcu bez ochrony – Twoja skóra może być w tym roku bardziej wrażliwa.

Zagrożenie: Uważaj na pychę i tendencję do „zadzierania nosa". Sukcesy mogą Ci uderzyć do głowy, przez co przestaniesz zauważać potrzeby i uczucia innych.

Postanowienie: „Będę się częściej uśmiechać do ludzi i autentycznie cieszyć z każdego małego sukcesu, który mnie spotka".



Panna

Uczucia: Rok 2026 to czas na głębokie przemyślenia i duchowy wzrost. Zrozumiesz, co w miłości jest dla Ciebie fundamentem, a co tylko zbędnym dodatkiem. Możliwe, że zdecydujesz się na chwilowy dystans w relacji, by zatęsknić i docenić to, co masz.

W pracy: Rób swoje cicho, dokładnie i bez zbędnego rozgłosu. To nie jest rok na spektakularne skoki, ale na budowanie solidnych fundamentów pod przyszłe zyski.

Zdrowie: Skup się na profilaktyce wzroku i kręgosłupa. Praca przy komputerze może Ci teraz bardziej doskwierać. Zainwestuj w dobry materac i nie dźwigaj ciężarów.

Zagrożenie: Uważaj na popadnięcie w całkowitą izolację. Jeśli zamkniesz się w sobie i przestaniesz rozmawiać z bliskimi o swoich problemach, dopadnie Cię poczucie, że nikt na świecie Cię nie rozumie.

Postanowienie: „Znajdę każdego dnia przynajmniej kwadrans tylko dla siebie, by odpocząć w ciszy i uspokoić gonitwę myśli".



Waga

Uczucia: Postaw na szczerość, nawet jeśli jest trudna. W 2026 roku kłamstwo ma bardzo krótkie nogi. Jeśli będziesz grać w otwarte karty, dobro do Ciebie wróci ze zdwojoną siłą. Sprawy rozwodowe lub majątkowe zakończą się sprawiedliwym wyrokiem.

W pracy: Pilnuj każdego papierka, faktury i umowy. To dobry rok na negocjacje płacowe oparte na twardych dowodach Twoich osiągnięć.

Zdrowie: Twoim priorytetem powinny być nerki i układ moczowy. Pij dużo wody niegazowanej i unikaj nadmiaru soli w diecie. Szukaj równowagi w jedzeniu – ani głodówki, ani przejadanie się nie będą Ci służyć w tym roku.

Zagrożenie: Uważaj na problemy z prawem i biurokracją. Jeśli będziesz zwlekać z płaceniem mandatów, podatków czy odpowiadaniem na ważne pisma, w 2026 roku te zaniedbania uderzą Cię po kieszeni.

Postanowienie: „Będę sprawiedliwy i wyrozumiały dla innych, ale przede wszystkim nauczę się być uczciwym wobec samego siebie".



Skorpion

Uczucia: Stary etap w Twoim życiu uczuciowym definitywnie się kończy, robiąc miejsce na coś nowego i bardziej dojrzałego. Jeśli Twój związek przechodził kryzys, nastąpi albo ostateczne rozstanie, albo całkowite odrodzenie uczuć.

W pracy: Nie bój się rewolucji. Możliwa jest całkowita zmiana branży lub długa przerwa na przebranżowienie. Zmiany, które teraz wydają się bolesne, w dłuższej perspektywie wyjdą Ci na dobre i przyniosą większe pieniądze oraz satysfakcję.

Zdrowie: Idealny moment na radykalne rzucenie nałogów i detoks organizmu. Twoje ciało potrzebuje regeneracji.

Zagrożenie: Uważaj na destrukcyjną chęć zemsty za dawne niepowodzenia. Rozpamiętywanie krzywd będzie jak trucizna – zamiast budować nowe życie, zmarnujesz swój potencjał na pielęgnowanie nienawiści do kogoś, kto już dawno o Tobie zapomniał.

Postanowienie: „Z odwagą i spokojem pożegnam wszystko, co już mi nie służy, by zrobić miejsce na nowe możliwości".



Strzelec

Uczucia: Szykuj się na niespodziewane zwroty akcji i prawdziwy emocjonalny rollercoaster. Ktoś z Twojej przeszłości może nagle zapukać do drzwi, wywracając Twój obecny świat do góry nogami. Zaufaj przeznaczeniu, ale nie trać przy tym rozsądku.

W pracy: Los uśmiechnie się do Ciebie w najmniej oczekiwanym momencie. Nadarzy się okazja na szybki zarobek lub wejście w intratny interes.

Zdrowie: Dobry humor będzie Twoim najlepszym lekarstwem na wszystko. Dbaj jednak o kolana i stawy skokowe, bo przy Twoim tempie życia łatwo o przeciążenia.

Zagrożenie: Uważaj na hazard i zbyt ryzykowne spekulacje finansowe. Koło fortuny stale się kręci – jeśli postawisz wszystko na jedną kartę (często za pieniądze, których realnie nie masz), możesz zostać z niczym w mgnieniu oka.

Postanowienie: „Mądrze wykorzystam każdą pozytywną szansę, jaką ześle mi los, nie zapominając o pokorze wobec życia".



Koziorożec

Uczucia: Uważaj na toksyczne relacje i chorobliwą zazdrość. Możesz poczuć silne przyciąganie do kogoś, kto nie jest dla Ciebie dobry. Nie daj się nikomu omotać ani sobą manipulować.

W pracy: To rok wielkich pieniędzy, ale i ogromnych pokus. Możesz zarobić więcej niż kiedykolwiek, ale pilnuj, byś nie stał się niewolnikiem roboty kosztem rodziny.

Zdrowie: Zwróć szczególną uwagę na zęby, kości i stawy – mogą wymagać interwencji specjalisty. Unikaj używek, bo w tym roku Twój organizm ma tendencję do bardzo szybkiego popadania w nałogi.

Zagrożenie: Uważaj na „łatwą kasę" i niejasne propozycje biznesowe. Możesz otrzymać ofertę, która brzmi zbyt pięknie, by była prawdziwa. Jeśli w to wejdziesz, zapłacisz za to nie tylko utratą oszczędności, ale przede wszystkim swoim dobrym imieniem.

Postanowienie: „Świadomie uwolnię się od przynajmniej jednego nawyku lub przekonania, które ogranicza moją wewnętrzną wolność".



Wodnik

Uczucia:. Jeśli Twoje serce było złamane, rok 2026 przyniesie ukojenie. W związkach zapanuje harmonia, wspólne planowanie przyszłości i spełnianie marzeń, które wcześniej wydawały się nierealne.

W pracy: To idealny rok dla artystów i innowatorów. Ktoś doceni Twoją unikalność i zaproponuje Ci warunki, o jakich marzyłeś od dawna.

Zdrowie: Odzyskasz siły i witalność. Gwiazda sprzyja terapiom naturalnym i wodnym. Pij dużo czystej wody, dbaj o zdrowy, głęboki sen i kontakt z naturą. Twoja psychika odżyje, a pesymizm zniknie, ustępując miejsca nowej energii.

Zagrożenie: Uważaj na nadmierną naiwność i życie w świecie fantazji. Ktoś nieuczciwy może chcieć bezlitośnie wykorzystać Twoje dobre serce i chęć pomocy.

Postanowienie: „Wreszcie zacznę wierzyć, że naprawdę dobre i piękne rzeczy mogą spotkać w życiu również mnie".



Ryby

Uczucia: Słuchaj swojej intuicji bardziej niż kiedykolwiek, ale nie wierz we wszystko, co usłyszysz od „życzliwych" osób. W miłości mogą pojawić się sekrety lub niedopowiedzenia.

W pracy: Panuje wokół Ciebie pewna mgła. Nie podejmuj żadnych kluczowych decyzji inwestycyjnych „po ciemku" lub pod wpływem emocji.

Zdrowie: Dbaj o swoją psychikę i wewnętrzny spokój. Twoja wrażliwość na bodźce będzie w 2026 roku podwyższona. Unikaj hałaśliwych miejsc i toksycznych ludzi, którzy wysysają z Ciebie energię.

Zagrożenie: Uważaj na oszustwa, ukrytych wrogów i kłamstwa. Ktoś z Twojego dalszego otoczenia może nie grać czysto. Dokładnie weryfikuj każdą propozycję pożyczki czy „okazyjnych" zakupów.

Postanowienie: „Nauczę się w tym roku bezbłędnie odróżniać cichy głos mojej intuicji od głośnego krzyku mojego lęku".

WSP

eprasa.pl 62ad8f1430

Kornelia – pierwszy noworodek urodzony w lubartowskim szpitalu w 2026 roku

Kornelia Grzelak to pierwszy maluszek, który przyszedł na świat na Oddziale Noworodków w lubartowskim szpitalu. Mama Kornelii Dominika - wcześniej pracowała w księgarni internetowej, obecnie nie pracuje, zajmuje się w domu wychowywaniem pierwszego dziecka, synka Nikodema, który 16 stycznia skończy 4 latka.

- Brat jest bardzo zadowolony z narodzin siostrzyczki, ze łzami radości czeka na pierwsze spotkanie z Kornelką - mówi mama. Tata Michał prowadzi własną działalność gospodarczą, wykonuje prace wykończeniowe domów.

Miejscowość rodzinna Dominiki to Młyniska, Michała - Budki. Po ślubie wyjechali do Grójca, gdyż tam znaleźli pracę, tam urodził się Nikodem. Chcieliśmy być razem, dwie rodziny, dlatego teraz wróciliśmy w rodzinne strony, tu się pobudowaliśmy, od października mieszkamy we własnym domu - mówi Dominika. - Rodziny mamy liczne, są ciocie i wujkowie, będzie miał kto bawić małą Kornelcię - dodaje dumna mama.

djo



Kornelia Grzelak, Budki, w gm. Michów w powiecie lubartowskim
ur. 2.01, g. 10.22;
3780 g, 57 cm,
Rodzice: Dominika, Michał
Rodzeństwo: Nikodem

Witamy na świecie



Maciej Kucio, Lipniak
ur. 28.12, g. 16.32;
4050 g, 60 cm,
Rodzice: Julia, Krystian



Mikołaj Szostak, Parczew
ur. 28.12, g. 9.36;
2880 g, 54 cm,
Rodzice: Patrycja, Mateusz



Wiktor Mitura, Białobrzegi,
ur. 30.12, g. 10.51;
4000 g, 54 cm,
Rodzice: Paulina, Krzysztof
Rodzeństwo: Asia, Piotruś

Zuzanna Mirosław - to 800. noworodek urodzony w 2024 roku w lubartowskim szpitalu



Zuzanna Mirosław, Skrobów Kolonia,
ur. 28.12, g. 4.24; 2990 g, 53 cm,
Rodzice: Oliwia, Dariusz



Pola Bałdyga, Wola Sernicka
ur. 29.12, g. 10.20;
3030 g, 56 cm
Rodzice: Justyna, Robert
Rodzeństwo: Marcel, Wojtek

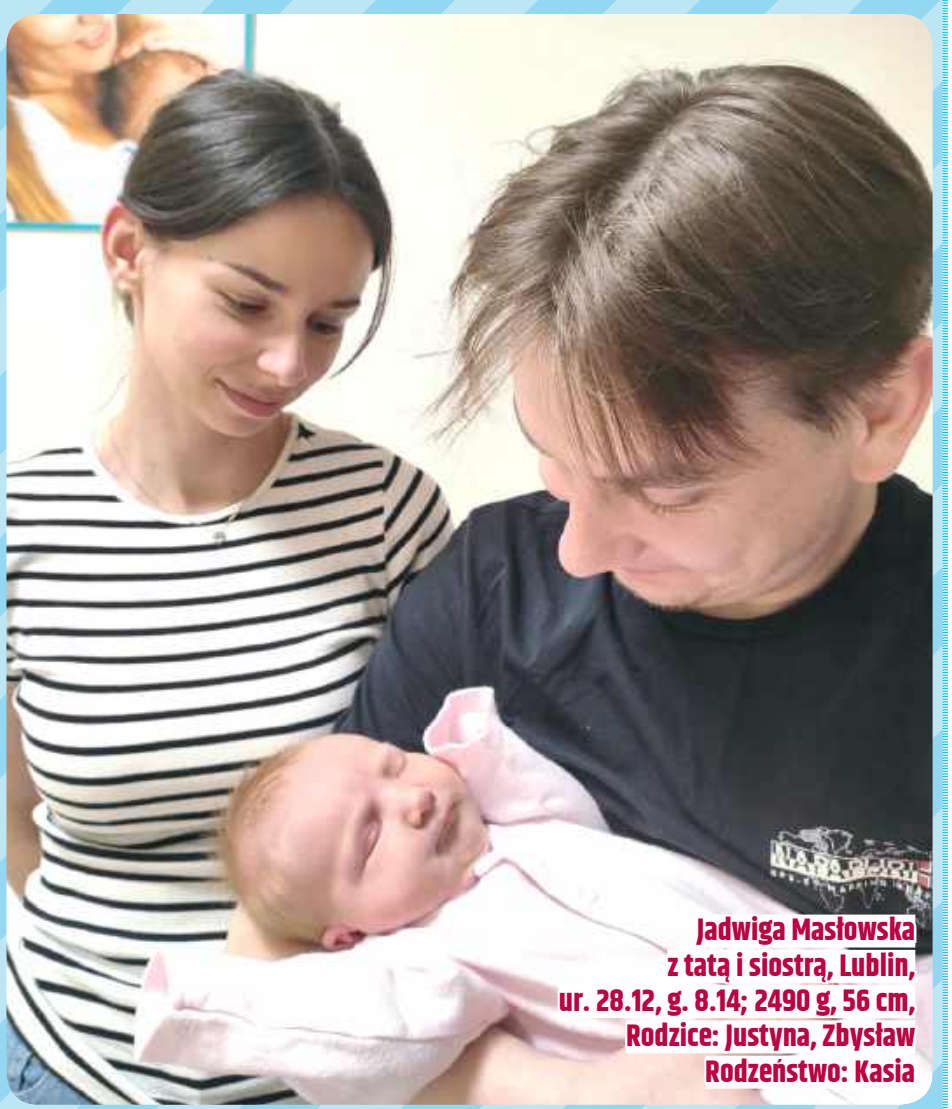

Jadwiga Masłowska
z tatą i siostrą, Lublin,
ur. 28.12, g. 8.14; 2490 g, 56 cm,
Rodzice: Justyna, Zbysław
Rodzeństwo: Kasia

Świąteczne iluminacje naszych Czytelników



Damian Celejewski, Kopanina Kamieńska

Ewa Jaszczak

WSP

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak





Dżekisław i Lunisława, Waldemar Nogalski, Puławy



Simba i Oreo, Tatiana Wawryniuk, Siedliska

eprasa.pl 62ad8f1430

Z Księgi Pamięci Ryk (cz. III) - relacje z nieistniejącego świata

Mapa przedwojennych Ryk - wokół synagogi

Spisana na początku lat siedemdziesiątych XX wieku Księga Pamięci Ryk zawiera relacje tamtejszych Żydów, którzy opuścili miasto przed II wojną światową, albo tych bardzo nielicznych, którym udało się ją przeżyć. Stanowi bezcenny zbiór opowieści o codzienności, szczegółach, osobach, stosunkach między grupami ludności, historii i historyjek, zwykle wzruszających, czasem strasznych, bywa, że zabawnych, zawsze interesujących.

Księga Pamięci Ryk (oryginalny tytuł w jidysz „Yizker-bukh tsum fareybikn dem ondenk fun dem horevgevorener Yidisher kehile Ryki") wydana została w 1973 roku w Tel-Avivie przez pana Szymona Kanca. Na polski z czeskiego przełożył ją pan Andrzej Śliwka, opierając się na przekładzie z jidysz na czeski M. Dunayewskiego. Cytowane fragmenty oparte są o to tłumaczenie z uwzględnieniem różnic wynikających z tekstu angielskiego będącego wynikiem przekładu z jidysz dokonanego przez p. Blumę Lederhendler.

Mapa, której nie ma

Wspomnienia dawnych żydowskich mieszkańców Ryk znajdujemy nie tylko wiele szczegółów i opisów miejsc, których albo w ogóle już nie ma (we wrześniu 1939 roku bombardowania zniszczyły część zabudowy), albo zmieniły swoje przeznaczenie. Niektórych nazw topograficznych albo w ogóle już nie ma w obiegu, albo stały się dla kolejnych pokoleń nieczytelne. Lektura pozwala też dotrzeć do zupełnie innych skojarzeń z rolą, jaką dana przestrzeń odgrywała w życiu miasteczka.

Dobrym przewodnikiem jest np. opis M. Derfnera „Żydowskie Ryki" umieszczony w dziale „Życie społeczne".

Na przecięciu dróg

Topograficznie Ryki leżą na skrzyżowaniu dwóch ważnych tras. Jedna prowadzi z Gdańska przez Warszawę, Lublin, Lwów aż do granic Rumunii i Czechosłowacji, a druga wiedzie od niemieckiej aż do sowieckiej granicy.

Przyjeżdżając do miasteczka od północy, witają nas dwa wiatraki na pagórkach po obu stronach szosy. Stąd widać miasteczko jak na dłoni. Wstrzymujemy oddech w piersi i chcemy jak najszybciej dojechać do centrum miasta, z małymi domkami w wąskich uliczkach, tak cichych i sennych, jak my, którzy śniliśmy w nich nasze dziecięce marzenia.

Wokół rynku, studni i synagogi

Rynek jest duży, otoczony ze wszystkich stron sklepikami, z których Żydzi cały tydzień wyglądali swoich klientów. Na środku rynku stało kilka większych budowli, które wyglądały, jakby strzegły miasteczka i pilnowały porządku, by miasteczku nie przeszkadzali obcy.



Żydowscy chłopcy na tle budynku betha midraszu

Na marginesie i nieśmiało pozwalamy sobie wyrazić opinię, że pomysłem wartym rozważenia byłoby podjęcie działań - czy przez władze, czy środowiska społeczne - zmierzających do wydania jej drukiem. Materiał do poznawania wielowątkowej historii regionu absolutnie bezcenny...

Obok nich była studnia z drewnianym wiaderkiem przywiązanym do grubej liny i powieszonym na żurawiu z drewnianymi obciążeniami na obu końcach. Stąd Żydzi nosili wodę do swoich domów.

W południowo-wschodnim rogu Rynku stała stara synagoga (spłonęła w 1925 roku - przyp. ZS) z wysokimi, kolorowymi szybami w oknach. W bliskim sąsiedztwie był budynek szkoły (bejt-midrasz, czyli miejsce nauki i studiów, ale też spotkań - ZS) z półkami pełnymi książek. (...).

Po drugiej stronie synagogi stał domek, gdzie modlili się chasydzi z bractwa Ha-Simcha (Radość - ZS), którzy wstawali o świcie i od razu biegli odmawiać szachrit (czyli modlitwę poranną - ZS), by mogli jak najwcześniej oddać się interesom.

Za miastem, nad brzegiem rzeczki były mykwa (rytualna łaźnia - ZS) i łaźnia parowa. Trochę dalej była rzeźnia.

Po drugiej stronie rzeki był żydowski cmentarz, na którym panował wieczny spokój. Martwa cisza była przerywana od czasu do czasu płaczem żywych, którzy odprowadzali swoich najbliższych w ostatnią drogę do wiecznego spokoju.

Okolice młyna

Na skraju miasteczka, na północnym wschodzie, znajdował się mechaniczno-parowy młyn Skalskiego (stojący do dziś, wybudowany w 1913 roku, Władysław Skalski był jednym z największych i najbardziej zaangażowanych społecznie przedsiębiorców w mieście - ZS), gdzie mielono ziarno z całej okolicy. W późniejszych latach dostarczał także dla całego miasta prąd elektryczny i oświetlenie. Na zachód od młyna był staw Skalskiego (na północ od ulicy Łukowskiej, obecnie staw nazywa się „Skalski" - ZS), w którym hodowano ryby, głównie karpie. W zimie, około Chanuki, wyrąbywało się z zamarzniętego stawu lód i magazynowało w piwnicach przykrytych trocinami, aby potem używać go latem, kiedy staw tajał, a dzieci zaczynały na jego brzegach bawić się i kąpać. Rzeczka miała suche i piaszczyste brzegi, nad którymi stały gdzieniegdzie stare samotne drzewa. Były stare jak sam staw i jak ten świat. Tak jak wszystko wydawało się nam być wiecznym. Kto wie? Często w naszych dziecięcych umysłach wyobrażaliśmy sobie, że te drzewa są strażnikami miasta. Może pilnują stawu i jego brzegów?

Między stawem miejskim (obecny staw Buksa - ZS) a stawem Skalskiego była wąska grobla stanowiąca przedłużenie ulicy Łukowskiej, którą chodziły pogrzeby na żydowski cmentarz. Tą ulicą wożono furmankami zboże do młyna. Również tędy chodziło się często na spacery za miasto aż do cegielni i dalej do rolniczych gospodarstw.

cdn.

Zbigniew Smółko

Katarzyna z Potockich Kossakowska (ok. 1720-1803) - ciotka radzyńskich Potockich - cz. III

„Wielka Mądrocha" na radzyńskich włościach

W małżeństwie Eustachego Potockiego (1720-1768) i Marianny z Kątskich (1722-1768) spotkały się wielkie ambicje polityczne i znaczna fortuna z jeszcze większą fortuną.

Ostatecznym potwierdzeniem statusu była budowa w Radzyniu zachwycającej rokokowej rezydencji, z którą w paragon mogło iść najwyżej kilka innych w Europie. Ale kiedy małżonkowie zmarli, pozostawiając gromadkę dzieci, okazało się, że majątek trzeba dzielić, spory łagodzić, a pieniądze, wystawcie sobie Łaskawi Państwo, liczyć. I wtedy zawołano ciocię Katarzynę.

Po śmierci budowniczych pałacu, wobec młodości dzieci, do zarządzania Radzyniem powołano radę rodzinną z Franciszkiem Salezym Potockim na czele. Pod uwagę nie brano już urodzonej w 1747 roku Cecylii Urszuli w 1767 roku wydanej za księcia Hieronima Sanguszkę oraz Laury po mężu Tarnowskiej. Otwarcia testamentu nie dożyli synowie Seweryn Franciszek i Jan Ubald. Jako pierwszy po Eustachym i Mariannie Radzyń z przyległościami (oraz m.in. Horodyszcze koło Wisznic i Tłomackie w Warszawie) na mocy działów rodzinnych z 1771 roku oraz m.in. tytuł starosty urzędowskiego, dymirskiego i korytnickiego, dziedziczył najstarszy syn Kajetan, jedyny już dorosły. Jak się wydaje, nie miał ani talentów, ani - co wszystkim wyszło na zdrowie - ambicji do odgrywania żadnych poważniejszych ról, większość czasu spędzał za granicą. Długo pozostając w stanie kawalerskim w 1790 r., ożeni się z hrabianką Cetnerówną, dzieci nie pozostawi. Umrze jako bankrut.



Ignacy Potocki zasłynie jako wybitny polityk, jeden z ojców Konstytucji 3 Maja. Z zarządzaniem osobistym majątkiem, mimo asystencji Katarzyny Kossakowskiej, pójdzie mu znacznie gorzej

Kiepski materiał na księdza

Urodzonego w 1750 roku Romana Ignacego (tego imienia będzie używał) Franciszka śmierć rodziców zastała za granicą, w Rzymie. Mimo kompletnego braku inklinacji w tym kierunku, zaopatrzywszy go w podstawowe wykształcenie w Collegium Nobilium, przeznaczono go do kariery duchownej. Uchodził wszak za „ucznia pilnego i pobożnego". Przewodnikiem na tej drodze miał być biskup Ignacy Krasicki, idealny przykład połączenia święceń z całym mnóstwem nader świeckich talentów i zainteresowań. Wieczne Miasto było w swojej życiowej formie pod każdym względem oprócz jednego: jako miejsce formacji duchownej nie sprawdzało się zupełnie. O ile Klemens XIII i Klemens XIV byli to ludzie poczciwi (ten drugi nawet skasował zakon jezuitów...), o tyle reszta hierarchii - szkoda gadać. Mimo że Ignacy uczył się u zachowujących dyscyplinę zakonną pijarów, już ciekawiej spotkać było tam niezliczonych artystów oraz Casanovę, Cagliostra i wiele innych kolorowych ptaków.

Energiczna rzędziocha...

Pisze biograf Ignacego Kazimierz Morawski: „...opiekę nad sierotami objęła ciotka, siostra ojca, Katarzyna Kossakowska, kasztelanowa kamieńska, energiczna rzędziocha, z wszystkiemi zaletami i wadami Herod-baby, pełna solidarności i ofiarności rodzinnej, oddana kierownictwu interesów krewnych, zwana dlatego `praczką Potockich`" - zarazem przy porywach szlachetniejszych duży szkodnik polityczny. Ignacemu Potockiemu zastępowała odtąd matkę...".

I kazała mu co prędzej wracać do Polski. Co ten, wprawdzie niespiesznie, zwiedzając po drodze Francję, uczynił.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 62ad8f1430

Najgłośniejszy proces XI wieku - Piotrawin koło Łazisk w powiecie opolskim

Biskup Stanisław na świadka powołał... nieboszczyka

Rycerz Piotr z Janiszewa herbu Strzemię zapisał diecezji krakowskiej ziemię w należącej do siebie i noszącej jego imię miejscowości nad Wisłą. Kiedy zmarł, rodzina nie chciała się z tym pogodzić i pozwała biskupa przed sąd królewski. Bolesław Śmiały serdecznie nie znosił duchownego i poprosił o przedstawienie świadka umowy. Ku powszechnemu zdumieniu donator wstał z martwych, zaświadczył, co miał zaświadczyć, przeżył jeszcze trzy lata i dopiero wtedy udał się na definitywnie wieczny spoczynek.



Kaplica pw. św. Stanisława wzniesiona ok. 1440 roku przez biskupa Zbigniewa Oleśnickiego nad grobem Piotra Strzemieńczyka. Grafika z Tygodnika Illustrowanego z 1869 roku

Historię dokonanego rzekomo ok. 1070 roku cudu przed sądem opisał krakowski dominikanin Wincenty z Kielczy około 1230 roku.

Wspomnienie po latach

Oczywiście musi paść pytanie, dlaczego tę historię opisano tak późno. Wbrew pozorom sam upływ czasu jej wiarygodności zupełnie nie dyskwalifikuje. Polska jest, najuprzejmiej mówiąc, krajem „rozwiniętej kultury oralnej", czyli załatwiania nawet najpoważniejszych spraw wyłącznie „na gębę". Cały dorobek piśmienniczy polskiego wczesnego średniowiecza z powodzeniem mieści się w jednym tomie zapisanym zresztą przez ludzi, których największą ambicją było, można odnieść wrażenie, pisać jak najbardziej zdawkowo, mętnie i niejasno. Giną w tej pomroce nie tylko drugoplanowi rycerze z prowincjonalnego Piotrawina, ale i członkowie dynastii. Więcej: cała opowieść o świętości biskupa krakowskiego Stanisława ze Szczepanowa również ma w swoim rozwoju i popularności wieloletnią przerwę i sprawia wrażenie „odkrytej" dość późno. Jeszcze sto lat po tragicznym zajściu książę Kazimierz Sprawiedliwy i krakowski biskup Gedeon, chcąc zapewnić swojej stolicy opiekę boskiego protektora, sprowadzają pod Wawel z Włoch, dość przypadkowo skądinąd wybranego do tej roli, świętego Floriana. Dopiero kilka lat później w kronice Wincentego Kadłubka znajdziemy opowieść o zbrodni szalonego króla na pobożnym biskupie. A niewiele później pojawia się, znacznie bardziej szczegółowy żywot (w dwóch wersjach redakcyjnych, krótszej i dłuższej) pióra Wincentego z Kielczy.

Spór z Kościołem o majątek - trudna rzecz...

Czytamy u Wincentego:

„Pewnego razu biskup Stanisław pragnąc powiększyć dochody kościoła krakowskiego, wieś pewną leżącą na brzegu Wisły, a od komesa Piotra zwaną Piotrawinem, kupił od tego rycerza za określoną sumę pieniędzy, wypłaconą w srebrze wedle obowiązującej wagi. (...) Kiedy jednak Piotr zeszedł z tego świata i pochowany został na terytorium owej wsi, bracia jego czy też najbliżsi krewni jako prawowici spadkobiercy zmarłego zaczęli domagać się od biskupa zwrotu tej ich dziedzicznej posiadłości. (...) Biskup stanął przed królem, złożono skargę, wysłuchano obu stron, rozstrząśnięto przedmiot sporu, zastanowiono się nad wyrokiem, a wreszcie, aby ostatecznie położyć kres sporowi, postanowienie króla i sędziów zapadło w tym sensie, że biskup musi ustąpić z prawa własności, jeśli nie przedstawi tego, kto mu wieś sprzedał, albo nie przedłoży dokumentu kupna i sprzedaży, bądź też nie powoła świadków odpowiednich i wiarygodnych. Skoro ogłoszono tę decyzję króla i sędziów, biskup Stanisław wedle obyczaju publicznie odczytał listę świadków. Kiedy strona przeciwna zgodziła się na nich, polecono biskupowi, aby przybył z wymienionymi świadkami na następny wiec do Piotrawina".

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Niemcy w Łukowie



Zdjęcie znaleźliśmy na stronie parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Łukowie. Wykonane jest gdzieś między jesienią 1915 a jesienią 1918 roku. Widzimy na nim niemieckich żołnierzy zebranych przed wejściem do świątyni, zapewne w trakcie jakiejś uroczystości - świadczy o tym obecność sztandaru. Po wycofaniu się Rosjan w sierpniu 1915 roku najpierw do miasta weszły wojska austro-węgierskie, dopiero po miesiącu zainstalowali się poddani Kaisera. Silny garnizon stacjonował na Łapiguzie, gdzie urządzono też cmentarz wojskowy, na którym pochowano, w wielkim porządku, zarówno żołnierzy Państw Centralnych, jak i armii rosyjskiej. Niemcy zorganizowali też administrację cywilną, która, co było pewnym ewenementem, w dużej części składała się z Polaków i miejscowi mieli w niej stosunkowo dużo przestrzeni politycznej. Między innymi udało się w 1916 roku zorganizować publiczne, duże obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. W listopadzie 1918 roku Niemcy nie postawili też żadnego znaczącego oporu w trakcie operacji przejmowania władzy w mieście przez oddziały Polskiej Organizacji Wojskowej.

WSP

Katalog zabytków okolic Kocka - lektura obowiązkowa

Wszystkie skarby opisane w jednym miejscu

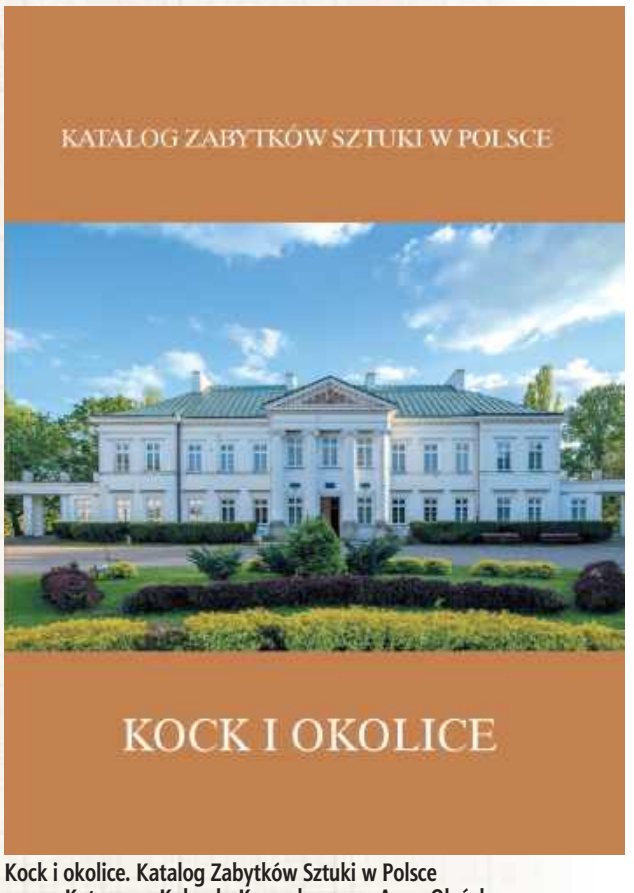

Kock i okolice. Katalog Zabytków Sztuki w Polsce
oprac. Katarzyna Kolendo-Korczak, oprac. Anna Oleńska, oprac. Marcin Zgliński
Warszawa: Instytut Sztuki PAN, 2025
Stron: 68
Książka do nabycia w cenie nieco ponad 50 zł w księgarniach internetowych

Przed Bożym Narodzeniem ukazała się niezwykle interesująca publikacja, która powinna znaleźć się nie tylko w każdej bibliotece, ale też na półce każdego miłośnika lokalnej historii Lubelszczyzny. Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk w ramach swojej serii „Katalog Zabytków Sztuki w Polsce" opublikował zeszyt poświęcony Kockowi i sąsiednim miejscowościom.

Przygotowywana przez wybitnych ekspertów, oparta zarówno o badania terenowe, jak i szerokie kwerendy, seria jest najbardziej autorytatywnym i najpopularniejszym tego typu wydawnictwem, pozwalającym z największym zaufaniem ustalić, gdzie i czego, nie tylko uczeni i zawodowcy, ale również zwyczajni ciekawscy, mogą szukać w poszczególnych lokalizacjach. Znajdziemy tam informacje topograficzne i kompetentne opisy wszystkich zasobów znajdujących się poza muzeami i zbiorami prywatnymi. Wydawana od 1951 roku seria podzielona jest na tomy odpowiadające ówczesnemu podziałowi na województwa oraz z pewnymi odstępstwami na powiaty. Między innymi z tego powodu okolice Kocka właśnie umknęły dotychczasowym zestawieniom poświęconym powiatowi lubartowskiemu (tom ukazywał się w 1976 roku, czyli akurat po reformie administracyjnej) ani radzyńskiemu, opublikowanemu w 2019 roku. Praca ma więc charakter chwilami pionierski, niektóre ujawnione i opisane obiekty nie były wcześniej obecne nawet w spisach gminnych ani prowadzonych przez urząd konserwatorski.

- Najcenniejszym wydaje się odkrycie osiemnastowiecznych malowideł ściennych w typie groteski w pomieszczeniu pod mostem pałacowym, nieodnotowanych w materiałach urzędu konserwatorskiego. Autorzy tomu starali się przedstawić (także w albumie ilustracyjnym, ukazującym stan aktualny oraz archiwalny) elementy charakterystyczne dla pejzażu kulturowego terenu, jak np. architektura przemysłowa, związana przede wszystkim z lokalnymi majątkami ziemskimi, czy aleje łączące folwarki należące niegdyś do dóbr kockich. Zdecydowano ponadto po raz pierwszy w Katalogu Zabytków uzupełnić wstęp o pełen aparat naukowy w postaci przypisów bibliograficznych - informuje PAN.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 62ad8f1430

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Jurij Szatałow wraca do Górnika Łęczna! Leandro żegna się z klubem

Wielki powrót do zielono-czarnych. Trener, który już zdążył zapisać się w historii Górnika Łęczna, wraca do klubu, gdy ten znajduje się w bardzo trudnym momencie. Tymczasem Leandro nie będzie dłużej dyrektorem sportowym.



Fot. Górnik Łęczna

Jurij Szatałow związał się z zielono-czarnymi kontraktem ważnym do 30 czerwca 2027 roku z opcją przedłużenia po stronie klubu

Powitanie „trenera 45-lecia"

Tego człowieka kibicom w Łęcznej przedstawiać nie trzeba. Obecnie 62-letni Rosjanin z polskim obywatelstwem prowadził Górnika w latach 2013-2016. Pod jego wodzą, w sezonie 2013/2014 zielono-czarni awansowali do ekstraklasy. Pod koniec sezonu 2015/2016, po serii słabszych wyników, odszedł z Górnika, a na stanowisku pierwszego trenera zastąpił go Andrzej Rybarski, który do tego momentu był jego asystentem.

- Szczególnym potwierdzeniem miejsca Jurija Szatałowa w historii Górnika Łęczna jest fakt, że został on wybrany trenerem 45-lecia klubu - czytamy w oficjalnym komunikacie klubu.

Po pożegnaniu się z Górnikiem Jurij Szatałow prowadził jeszcze w latach 2016-2017 GKS Tychy. Nie ma informacji o tym, by w przeciągu ostatnich ponad ośmiu lat szkoleniowiec prowadził jako trener seniorski profesjonalny zespół.

Przedstawiciele Górnika o zatrudnieniu Jurija Szatałowa poinformowali w piątek, 2 grudnia. Szatałow związał się z zielono-czarnymi kontraktem ważnym do 30 czerwca 2027 roku z opcją przedłużenia po stronie klubu.

W ostatnich miesiącach zespół prowadził Daniel Rusek, który wcześniej pełnił rolę asystenta pierwszego trenera - Macieja Stolarczyka. Pod wodzą obu tych szkoleniowców Górnik notował w tym sezonie wyniki poniżej oczekiwań. Po 19. kolejkach łęcznianie są na ostatnim, 18. miejscu w lidze. Mają 11 punktów, w tym sezonie wygrali tylko raz.

- Pierwszą decyzją trenera Jurija Szatałowa jest korekta harmonogramu przygotowań do rundy rewanżowej. Szkoleniowiec zdecydował o przyspieszeniu startu okresu przygotowawczego o dwa dni w stosunku do pierwotnych założeń. Zawodnicy Górnika Łęczna rozpoczną przygotowania do drugiej części sezonu 5 stycznia - informuje klub na swojej stronie internetowej.

Pożegnanie Leandro

Od pewnego czasu część kibiców Górnika wskazywała jako jednego z winnych słabej postawy zespołu Leandro. Brazylijczyk, bardzo szanowany dotychczas w klubie za osiągnięcia w zielono-czarnych w roli piłkarza, w październiku 2024 roku został dyrektorem sportowym klubu.

Ostatnie miesiące nie były dobrym okresem dla Górnika. Po poprzednim sezonie klub stracił kilku kluczowych zawodników, jak na przykład Przemysława Banaszaka czy Damiana Warchoła. Drużyna nie została natomiast zasilona piłkarzami tego kalibru. Zespół stracił na jakości, a za brak solidnych wzmocnień niektórzy fani obwiniali właśnie Brazylijczyka z polskim paszportem.

Ostatniego dnia ub.r. klub poinformował, że umowa z Leandro została rozwiązana za porozumieniem stron.

- Każdego dnia starałem się oddawać Górnikowi całe serce i pełne zaangażowanie. Decyzja o rozwiązaniu umowy została podjęta za porozumieniem stron, z myślą o dobru Klubu, które zawsze było i pozostaje dla mnie najważniejsze - powiedział sam zainteresowany, cytowany przez klubowe media.

Nie podano, kto w Górniku będzie teraz pełnił obowiązki dyrektora sportowego.

Dominik Smagała



Nieco ponad rok i wystarczy. Leandro przestał być dyrektorem sportowym Górnika

Koszmar po debiucie w UFC. Cezary Oleksiejczuk z poważną kontuzją kolana

Cezary Oleksiejczuk, 25-letni zawodnik MMA z Bark w powiecie łęczyńskim, w ostatnich dniach przekazał fanom dramatyczne wieści dotyczące swojego stanu zdrowia. Debiut w największej organizacji mieszanych sztuk walki, Ultimate Fighting Championship (UFC), okazał się dla niego jednocześnie sukcesem i dramatem.



Cezary Oleksiejczuk pokazał, że potrafi dostosować strategię walki do okoliczności i wygrać w obliczu poważnych przeciwności. Jego historia jest przykładem odwagi i determinacji, które w świecie MMA są równie ważne jak umiejętności techniczne (fot. UFC)

Droga do UFC

Oleksiejczuk swoją zawodową karierę rozpoczął w rodzimych federacjach TFL, RWC i FEN, gdzie systematycznie budował swoją pozycję w świecie MMA. We wrześniu 2025 roku odniósł spektakularne zwycięstwo nad Theo Haigiem w walce, której stawką był kontrakt z UFC. To starcie otworzyło mu drzwi do największej i najbardziej prestiżowej organizacji MMA na świecie.

Debiut w UFC i dramatyczna walka

13 grudnia Cezary Oleksiejczuk oficjalnie zadebiutował w UFC, stając naprzeciw Brazylijczyka Cesara Almeidy. Po pełnym dystansie czasowym sędziowie jednogłośnie przyznali zwycięstwo Polakowi, który mimo ogromnego bólu zdołał przechylić szalę na swoją korzyść.

Jednak triumf okupił ciężkim urazem. Już w trakcie walki było widać, że zawodnik zmaga się z bólem kolana. Badania przeprowadzone po starciu wykazały zerwanie więzadła krzyżowego w tym stawie.

- Dużo osób pyta, co z moim kolanem. Niestety nie mam dobrych informacji. Zerwałem więzadła w kolanie i czeka mnie dłuższa przerwa. Nie tak wyobrażałem sobie koniec roku - napisał Oleksiejczuk w mediach społecznościowych.

Walka z bólem i zmiana strategii

W wywiadzie po walce zawodnik ujawnił, że od drugiej rundy zmagał się z poważnym urazem, który wymusił zmianę strategii. - Od drugiej rundy nie mogłem normalnie się poruszać. Musiałem postawić na zapasy i kontrolę w parterze, co okazało się kluczem do zwycięstwa - tłumaczył.

Walka, choć dla wielu widzów mogła nie być najbardziej widowiskowa z powodu przewagi grapplingu, była dla Polaka prawdziwym sprawdzianem charakteru. - Gdy próbowałem normalnie się poruszać, moje kolano się wykręcało. Nie było to przyjemne uczucie, więc musiałem iść po obalenia - dodał.

Na konferencji prasowej Oleksiejczuk pojawił się o kulach, co od razu wzbudziło pytania dziennikarzy o jego stan zdrowia. – Czuję się średnio z powodu kontuzji kolana, ale jednocześnie jestem szczęśliwy, bo wygrałem swój debiut. Jestem pół na pół zadowolony – przyznał 25-latek.

Wsparcie od rodziny

Starszy brat Cezarego, Michał Oleksiejczuk, również zawodnik MMA, podkreślił w mediach społecznościowych odwagę młodszego brata. - Powiedziałem mu w przerwie, żeby zapamiętał, skąd pochodzi. Wielkie gratulacje za lwie serce do walki - napisał.

Przyszłość i rehabilitacja

Obecnie Cezary czeka na dokładną diagnozę. W ciągu najbliższych dni przejdzie badanie rezonansem magnetycznym, które określi skalę uszkodzenia kolana i pozwoli lekarzom ustalić plan leczenia oraz przewidywany czas powrotu do oktagonu.

Mimo poważnej kontuzji debiut w UFC należy uznać za udany. Oleksiejczuk pokazał, że potrafi dostosować strategię walki do okoliczności i wygrać w obliczu poważnych przeciwności. Jego historia jest przykładem odwagi i determinacji, które w świecie MMA są równie ważne jak umiejętności techniczne.

Na koncie Cezarego Oleksiejczuka znajduje się 20 zawodowych walk, z bilansem 17 zwycięstw i 3 porażek. Choć najbliższy czas spędzi na rehabilitacji, kibice mogą być pewni, że powrót młodego Polaka do oktagonu będzie uważnie śledzony zarówno w kraju, jak i za granicą.

mp

WSP

eprasa.pl 62ad8f1430

Oto nowy dyrektor Motoru Lublin. W lubelskiej piłce znają go wszyscy

Paweł Golański z końcem 2025 roku żegna się z Motorem Lublin, który na razie nie ogłosił nazwiska nowego dyrektora sportowego. Zbigniew Jakubas potwierdził jednak, że do klubu dołączy znane na Lubelszczyźnie nazwisko.



Fot. Karol Kurzępa

Zbigniew Jakubas (w marynarce) potwierdził, kto zostanie nowym dyrektorem sportowym Motoru Lublin

Za przygotowanie kadry Motoru Lublin do sezonu 2025/26 odpowiadał dyrektor sportowy Paweł Golański. Ten jednak żegna się z klubem wraz z końcem 2025 roku i wzmocnienia na rundę wiosenną będzie musiał przygotować ktoś inny. Media informowały, że z Motorem związać się może Veljko Nikitović, którzy jest legendą Górnika Łęczna, a obecnie pracuje w Arce Gdynia.

W tej sprawie wcześniej nie pojawiły się żadne oficjalne wieści, ale głos zabrał w niej Zbigniew Jakubas. - Będzie pracował dla Motoru - powiedział właściciel ekstraklasowicza o Nikitoviciu w rozmowie z Przeglądem Sportowym Onet. Nie wskazał jednak, czy Serb podejmie pracę w klubie już zimą, czy jednak przed kolejnym sezonem.

- Do czerwca ma kontrakt w Gdyni. Czy Arka puści go wcześniej? Nie wiem. Rozmawiałem na ten temat z prezesem Arki Wojtkiem Pertkiewiczem, ale nie w moim stylu jest komentowanie rozmów w mediach, jak to miało miejsce między Legią i Rakowem - dodał Jakubas.

Prezes przyznał również, że od nowego dyrektora oczekuje pracy na pełen etat, podobnie jak od sztabu szkoleniowego. W związku z tym człowiek odpowiedzialny za dział sportowy będzie musiał mieszkać w Lublinie lub okolicach wraz z rodziną i poświęcać się klubowi w stu procentach. W przypadku Nikitovicia nie będzie to raczej problemem, bo ten przez lata mieszkał w okolicach Łęcznej i ma tam dom. Golański z kolei na co dzień mieszkał w Łodzi, a w Lublinie spędzał mniej więcej cztery dni w tygodniu. Zdaniem Jakubasa mogło to wpływać m.in. na zaniedbanie zarządzania nie tylko pierwszym zespołem, ale również klubową akademią.

Nikitović jako piłkarz został legendą Górnika Łęczna, a później pracował w klubie jako asystent trenera, prezes i właśnie dyrektor sportowy. Za pion sportowy Arki odpowiada od czerwca 2024 roku i to z nim na stanowisku gdyński klub wrócił do ekstraklasy.

Kacper Ciuksza

Sensacja w meczu PGE Startu. Wicelider był bezradny

PGE Start Lublin zaliczył prawdopodobnie najlepszy mecz w tym sezonie Orlen Basket Ligi. Podopieczni Wojciecha Kamińskiego na wyjeździe zagrali znakomicie przeciwko AMW Arce Gdynia.

Koszykarze Startu przed rozpoczęciem potyczki w Gdyni byli skazywani na porażkę. Arką do spotkania przystępowała na drugim miejscu w tabeli, a Lublinianie dopiero na ostatniej, 16. lokacie w lidze po zdobyciu punktu przez Miasto Szkła Krosno.

Początek spotkania był jednak naprawdę sensacyjny, bo to Start przejął inicjatywę nad wydarzeniami na parkiecie. Zaczęło się od prowadzenia 6:0, a na koniec pierwszej kwarty było 22:12 dla wicemistrzów Polski. W drugiej odsłonie długo oglądaliśmy dominację podopiecznych Wojciecha Kamińskiego, którzy prowadzili aż 22 „oczkami". Gdynianom nie wychodziło praktycznie nic - nie trafiali otwartych rzutów, przegrywali zbiórki pod własnym koszem i ustępowali w pojedynkach 1 na 1. W samej końcówce gospodarze zaliczyli jednak naprawdę dobry fragment i nieco się napędzili. Trafili pierwszą „trójkę" i siedmioma punktami z rzędu nieco zniwelowali stratę. Na szczęście ostatnia minuta należała do czerwono-czarnych, którzy na przerwę zeszli przy prowadzeniu 44:27.

Po zmianie stron miejscowi grali już nieco lepiej, ale „Startowcy" też nie obniżyli poziomu. Grali metodycznie, mądrze wybierali rzuty i skutecznie dzielili się piłką. Wicelider tabeli nie mógł znaleźć na to odpowiedzi, ale w końcówce trzeciej kwarty znów zaliczył niezły moment i na tablicy wyników widniało 58:47 dla Lublinian. W szeregi Startu wdarło się nieco nerwowości, ale na szczęście fantastyczna gra Liama O`Reilly`ego i Bryana Griffina pozwalały trzymać prowadzenie. Ten pierwszy trafiał rywalom „trójki" sprzed nosa, dogrywał kolegom, a nawet zaliczył zbiórkę w ataku.

Na cztery minuty do końca Arka odrobiła stratę na mniej niż dziesięc punktów po raz pierwszy od pierwszej kwarty. Zapędy gospodarzy szybko ostudził jednak Jordan Wright, który najpierw trafił zza łuku, później spod kosza, a następnie zaliczył asystę przy punktach JP Tokoto. Gdynianie jeszcze próbowali, ale finalnie nie dali rady mądrze grającym „Startowcom", którzy wygrali 87:75.

Po sensacyjnym zwycięstwie Start ma na koncie 17 punktów i bilans 4-9. Kolejny mecz Lublinianie rozegrają już we wtorek, 6 stycznia o 15 przeciwko Kingowi Szczecin.

AMW Arka Gdynia - PGE Start Lublin

75:87

(12:22, 15:22, 20:14, 28:29)

Arka: Okauru 25, Ramey 14, Hrycaniuk 11, Ljubicić 9, Barrett 8, Garbacz 8, Kowalczyk 2, Zyskowski

Start: O`Reilly 26, Griffin 17, Tokoto 17, Wright 17, Frankamp 6, Ford 2, Krasuski 2, Pelczar.

Kacper Ciuksza

Urządzili kibicom dreszczowiec

Nic tego nie zapowiadało, a jednak. Ponownie w meczu Bogdanki LUK-u Lublin z ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle decydował tie-break.

Pierwszy set należy zaliczyć do kategorii siatkarskiej anomalii. Gospodarze, mając zaledwie 21 proc. w ataku, byli w stanie pokonać mistrzów Polski, którzy w przyjęciu byli równie słabi, co rywale w ofensywie. Przy trzypunktowej przewadze Lublinian wydawało się, że mimo wszystko to ich łupem padnie pierwsza partia, ale miejscowi od stanu 20:19 zdobyli cztery „oczka" i nie dali się już złapać, obejmując prowadzenie w meczu.

Druga partia rozpoczęła się równie dobrze. Marcin Komenda świetnie obsługiwał partnerów, co przy dobrej zagrywce pozwoliło wyjść na prowadzenie 5:8. Nie potrwało to długo, bo na jednym przejściu ZAKSA znowu świetnie ustawiała blok, wychodząc na jednopunktowe prowadzenie, które szybko zmieniło się w rezultat 12:8. Znowu na ratunek przyszedł Komenda, tym razem konsekwentnie ustawiając ofensywę rywala serwisem. Do skuteczności powrócił także Wilfredo Leon i Bogdanka LUK wyrównała stan meczu, wygrywając do 22.

Trzeci set zwiastował już to, czego przed meczem absolutnie można było się spodziewać. Przyjezdni wrzucili drugi bieg i wyraźnie odjechali kędzierzynianom, którzy nie nadążali w niemalże każdym aspekcie siatkarskiego rzemiosła. Ostatecznie LUK triumfował w nim do 19, przejmując kontrolę nad meczem.

9-krotny mistrz Polski do głosu doszedł przy stanie 1:2. Słabsza dyspozycja zespołu Antigi w pierwszej i czwartej odsłonie sprawiła, że o wszystkim miał zadecydować tie-break. W nim szybko prowadzenie objęli żółto-czarni. Lubelski blok wypracował przewagę 3:7 już na początku gry. Tę przewagę goście pieczołowicie pielęgnowali i, choć z przygodami, z wyjazdu wywożą dwa „oczka".

ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Bogdanka LUK Lublin

2:3

(25:22, 22:25, 19:25, 25:21

Filip Ogórek

Mają dobrą passę i nową zawodniczkę

W ciągu czterech dni koszykarki Lotto AZS UMCS Lublin rozegrały dwa mecze Orlen Basket Ligi Kobiet w województwie kujawsko-pomorskim. W miniony wtorek pokonały Artego Bydgoszcz, natomiast w piątek Energę Toruń.

W pierwszym z wymienionych spotkań biało-zielone od początku do końca były dużo lepsze od rywalek. Akademiczki wygrały każdą z kwart i zasłużenie sięgnęły po zwycięstwo.

Artego Bydgoszcz - Lotto AZS UMCS Lublin

74:93

(21:24, 17:23, 18:19, 18:27)

Lublin: Slocum 21, Ryan 19, Wojtala 17, Gatling 16, Stanković 7, Wnorowska 6 Ullmann 5, Adamczuk 2, Pogorzelska

W Toruniu trener Karol Kowalewski mógł już skorzystać z nowej zawodniczki. W ostatnich dniach grudnia szeregi biało-zielonych zasiliła bowiem centerka Kamila Borkowska. Ta mierząca 201 cm wzrostu koszykarka w latach 2020-24 występowała w VBW Arce Gdynia, gdzie zdobyła złoty i dwa brązowe medale mistrzostw Polski. Następnie w kampanii grała w MB Zagłębiu Sosnowiec, a ostatnio w greckim klubie Athinaikosie AS Vurona.

Jak wypadł debiut Borkowskiej w biało-zielonych barwach? Zaliczyła w nim blisko 26 minut, notując double-double (11 punktów i 10 zbiórek) oraz sześć asyst. Najskuteczniejsza na parkiecie w zespole z Lublina była natomiast Markeisha Gatling, która do 22 rzuconych oczek dołożyła także 11 zebranych piłek.

Do przerwy jednak to gospodynie prezentowały się lepiej od Lotto AZS UMCS. Toruńska drużyna miała po pierwszej kwarcie siedem punktów więcej, zaś na dużą przerwę schodziła, prowadząc 53:42. O triumfie gości przesądziła bardzo dobra druga połowa, a zwłaszcza trzecia kwarta.

Następna konfrontacja czeka drużynę z Lublina już we wtorek, 6 stycznia. Akademiczki zmierzą się wówczas u siebie z VBW Gdynia. Początek meczu zaplanowano o godzinie 20.

Energa Toruń - Lotto AZS UMCS Lublin

80:91

(29:22, 24:20, 14:23, 13:16)

Lublin: Gatling 22, Slocum 17, Ryan 13, Wnorowska 12, Borkowska 11, Ullmann 8, Wojtala 5, Stanković 3, Pogorzelska

Karol Kurzępa

WSP

eprasa.pl 62ad8f1430

Piłka, emocje i publiczne pieniądze

Dwa budżety, dwa podejścia.

Jak podzielono wsparcie dla Górnika Łęczna

900 tysięcy złotych przeznaczyli radni miejscy na wsparcie klubu Górnik Łęczna. Powiatowi przegłosowani dla klubu 18 tysięcy złotych, co wywołało emocjonalną dyskusję na sesji.


Fot. Ewa Jaszczak

Łukasz Reszka, *starosta łęczyński*
-Takie są możliwości finansowe, jeśli chodzi o powiat. Mamy na terenie powiatu masę stowarzyszeń i gdybyśmy chcieli wesprzeć wszystkie, nie wystarczy nam pieniędzy na promocję

Jeszcze przed sesją budżetową temat finansowania klubu wielokrotnie pojawiał się podczas posiedzeń komisji Rady Miejskiej, a także w trakcie roboczych spotkań z udziałem przedstawicieli samorządu, środowiska sportowego oraz kibiców. Dyskusje dotyczyły zarówno skali wsparcia, jak i źródeł finansowania, przy jednoczesnym podkreślaniu znaczenia Górnika Łęczna jako jednej z najbardziej rozpoznawalnych sportowych marek regionu. Ostatecznie, podczas obrad sesji, radni przyjęli wniosek o przesunięcie środków w budżecie.

Z remontu fontanny na Górnika Łęczna

Pieniądze na wsparcie klubu nie pojawiły się jako nowe obciążenie finansowe, lecz zostały wygospodarowane w ramach korekt po stronie wydatków. Zmniejszono środki przeznaczone na funkcjonowanie fontann miejskich - w tym koszty poboru wody, materiałów eksploatacyjnych oraz napraw - o 600 tysięcy złotych.

Dodatkowo ograniczono nakłady na inwestycje związane z oświetleniem ulicznym - o 150 tysięcy złotych w miejscowości Trębaczów (droga gminna nr 105190L) oraz o kolejne 150 tysięcy złotych na budowę oświetlenia drogi powiatowej nr 2018L w Łuszczowie-Kolonii. Łącznie pozwoliło to na przesunięcie dokładnie 900 tysięcy złotych do działu „Kultura fizyczna", w formie dotacji na realizację zadań publicznych z zakresu upowszechniania sportu.

Radni podkreślali, że przesunięcie środków jest wyrazem kompromisu - z jednej strony ograniczono część wydatków komunalnych i inwestycyjnych, z drugiej zdecydowano się wesprzeć sport, który od lat pełni w Łęcznej rolę integrującą mieszkańców i promującą miasto w skali regionalnej i ogólnopolskiej. Jednocześnie zaznaczano, że zmiany nie oznaczają rezygnacji z planów oświetleniowych czy infrastrukturalnych, lecz jedynie ich przesunięcie w czasie lub korektę zakresu.

Kibice przyszli na sesje. Emocje były szczególnie widoczne w powiecie

Warto podkreślić, że decyzje zapadały przy dużym zainteresowaniu społecznym. Zarówno podczas sesji budżetowej Rady Miejskiej w Łęcznej, jak i w dniu obrad budżetowych Rady Powiatu Łęczyńskiego, obecni byli przedstawiciele środowiska kibiców Górnika. Ich obecność miała charakter symboliczny, ale też wyraźnie pokazywała, jak ważnym tematem dla lokalnej społeczności jest przyszłość klubu, tym bardziej że różnice w podejściu obu samorządów stały się natychmiast widoczne.

W czasie wolnych wniosków podczas sesji Rady Powiatu Łęczyńskiego o głos poprosił Łukasz Sobolewski - kibic Górnika Łęczna i jak mówi, działacz w stowarzyszeniu kibiców klubu. Dopytywał, czy dobrze usłyszał, że powiat przeznaczy na klub tylko 18 tysięcy złotych.

Poważnie państwo uważają, że Górnik Łęczna wart jest 1500 zł miesięcznie? - pytał. Dodał, że Górnika znają wszędzie - w Polsce i za granicą. - 1500 zł miesięcznie to tylko wasz PR. Jeśli klub spadnie z pierwszej ligi, to już się nie podniesie - mówił rozgoryczony.

Powiat: „To nasze możliwości, mamy 41 milionów zadłużenia"

Odpowiedział mu starosta Łukasz Reszka, tłumacząc ograniczenia budżetowe samorządu powiatowego.

- Takie są możliwości finansowe, jeśli chodzi o powiat. Mamy na terenie powiatu masę stowarzyszeń i gdybyśmy chcieli wesprzeć wszystkie, nie wystarczy nam pieniędzy na promocję. Chciałbym, żeby to była kwota większa, ale takie są możliwości powiatu. W spółce prawa handlowego można wykupić usługę i my ją wykupimy za 1500 zł miesięcznie - mówił starosta. Starosta dodał, że narastające zadłużenie wynosi 41 milionów złotych.

- Przy takim zadłużeniu znaleźliśmy 18 tysięcy. Pokazujemy, że można. A już odzywają się do nas inne kluby - wskazywał. W swojej wypowiedzi nawiązał także do doświadczeń z poprzednich lat. Byłem prezesem Avii Świdnik, byłem starostą i zaczynaliśmy od małych kwot. Łatwiej pozyskać od stu sponsorów po 1000 zł niż od jednego, który da milion. To są działania, na których powinien skupić się klub - doradzał.

Radni powiatu: pytania o zawodników i apel o szukanie sponsorów

Do dyskusji włączyła się Jadwiga Jaskółecka (PiS), akcentując ograniczenia finansowe powiatu.

- Liczymy każdą złotówkę, jest sytuacja, jaka jest. My też mamy środki ograniczone. Przy okazji chcę zapytać, ilu jest piłkarzy z powiatu łęczyńskiego w klubie. Proszę przygotować dla nas na piśmie taką odpowiedź - zwracała się do kibiców. Głos zabrał również radny Arkadiusz Biegaj (PiS), który podkreślał znaczenie samego faktu przekazania wsparcia i jednocześnie zachęcał do poszukiwania dodatkowych źródeł finansowania.

- Mówimy o kwocie 18 tysięcy, najważniejsze jest pokazać, że dajemy wsparcie. Promocja potrzebna nam jest też w radiu, prasie, telewizji - mówił. Radny zachęcił, aby w tej sprawie pojechać m.in. na sesję powiatu w Lubartowie.

- Szukajcie nawet po tysiącu złotych z wielu jednostek (...) To uwaga do zarządu, oni nie szukają pieniędzy. Sam prowadzę firmę, nikt do mnie o wsparcie się nie zwracał - kontynuował. Dyskusję o klubie zamknął radny Daniel Słowik, wskazując na potrzebę większego wsparcia.

- Poprzednio powiat wydawał na TVP 200 000 złotych - mówił radny. - Uważam, że obecnie Powiat Łęczyński stać na większe wsparcie Górnika Łęczna, tak aby klub, który reprezentuje nasz powiat, był realnym powodem do dumy. Bez takich działań nie będziemy znani w całej Polsce - podsumował.

Gmina wspiera, powiat daje symbolicznie

Na tle tej dyskusji szczególnie wyraźnie widać skalę decyzji podjętej w Łęcznej. W dniu, gdy powiat zabezpieczył 18 tysięcy złotych - w formule umowy promocyjnej po 1500 zł miesięcznie - gmina przesunęła na klub 900 tysięcy złotych. Różnica pomiędzy oboma poziomami wsparcia jest znacząca i pokazuje, że to właśnie samorząd miejski zdecydował się na wyjątkowo mocne zaangażowanie finansowe w rozwój klubu. W samorządowych kuluarach podkreślano, że decyzja gminy nie była przypadkowa. W ostatnich tygodniach odbywały się rozmowy, w których uczestniczyli przedstawiciele różnych środowisk - samorządowcy, osoby związane ze sportem oraz kibice. Pojawiały się argumenty o promocji gminy, znaczeniu klubu dla lokalnej tożsamości i o tym, że Górnik Łęczna jest marką rozpoznawalną daleko poza regionem. Z drugiej strony wskazywano również na koszty miejskiej infrastruktury i potrzebę znalezienia realnego źródła finansowania tak dużego wsparcia bez dokładania nowych wydatków.

Grzegorz Kuczyński

Turniej Rodziców 2026 z Orląt Łuków

Już 17 stycznia 2026 roku o godzinie 9 w hali Szkoły Podstawowej nr 1 w Łukowie rozpocznie się wyjątkowe wydarzenie sportowe - Turniej Rodziców 2026 z Orląt Łuków.



To inicjatywa, która łączy aktywność fizyczną, integrację środowiska szkolnego oraz realne wsparcie działań charytatywnych. Do udziału w turnieju zaproszeni są wszyscy chętni rodzice, bez względu na doświadczenie sportowe. Organizatorzy podkreślają, że najważniejsze są wspólna zabawa, dobra atmosfera oraz sportowy duch fair play.

Wpisowe w wysokości 300 zł od drużyny w całości zostanie przeznaczone na cele charytatywne, co sprawia, że udział w turnieju to nie tylko okazja do aktywnego spędzenia czasu, ale również realna pomoc potrzebującym.

Rodzice mogą tworzyć drużyny w ramach roczników lub grup swoich dzieci, reprezentując je na boisku i pokazując, jak wiele można osiągnąć dzięki współpracy i jedności. Zgłoszenia drużyn przyjmują trenerzy. Wystarczy zgłosić skład zespołu, aby stać się częścią tego wyjątkowego wydarzenia.

Turniej Rodziców 2026 zapowiada się jako dzień pełen emocji, integracji i pozytywnej energii, który na długo pozostanie w pamięci uczestników i kibiców.

mp

BIA

eprasa.pl 62ad8f1430

Dla niektórych był to pierwszy występ na scenie, a mimo to poradzili sobie wspaniale - mówi opiekunka MDP i DDP w Krzewicy

Młodzi strażacy z Krzewicy wystawili piękne jasełka

Drugiego dnia świąt Bożego Narodzenia mieszkańcy mieli okazję obejrzeć wyjątkowe przedstawienie jasełkowe w wykonaniu młodzieżowych drużyn pożarniczych – Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej (MDP) oraz Dziecięcej Drużyny Pożarniczej (DDP) Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzewicy.

Wydarzenie przyciągnęło licznych widzów, którzy mogli podziwiać zarówno talent, jak i zaangażowanie młodych strażaków.

Próby do przedstawienia wymagały wiele pracy i poświęcenia, ale młodzi aktorzy stawili czoła wyzwaniu z wielką determinacją. Efekt ich wysiłku okazał się znakomity – publiczność nagrodziła występ gromkimi brawami i uśmiechami.

Kamil Pulik



Fot.Stowarzyszenie OSP Krzewica

W realizację projektu zaangażowana była liczna grupa młodych strażaków oraz kilku dorosłych wspierających przygotowania

Rozmowa z Beatą Sidorczuk, opiekunką Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej oraz Dziecięcej Drużyny Pożarniczej w Krzewicy

Co było dla Pani największym wyzwaniem podczas przygotowań do tegorocznych jasełek?

Największym wyzwaniem był zdecydowanie czas. Przygotowania do jasełek rozpoczęliśmy dopiero w grudniu, co było spowodowane dużą liczbą innych inicjatyw realizowanych wcześniej, m.in. organizacją zawodów halowych w Krzewicy. Kolejnym aspektem była duża liczba uczestników. W tym roku w jasełkach po raz pierwszy wzięła udział nie tylko Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza, ale również Dziecięca Drużyna Pożarnicza. Choć organizacyjnie nie było najłatwiejsze, to dało nam ogromną radość i motywację. Cieszyło nas, że tak wiele dzieci chce zaangażować się w to przedsięwzięcie.

Skąd czerpała Pani inspiracje do scenariusza przedstawienia?

Inspiracją były przede wszystkim tradycyjne, historyczne wydarzenia związane z narodzeniem Jezusa Chrystusa. Zależało nam na lekkim urozmaiceniu przekazu i dodaniu czegoś niestandardowego, dlatego w tym roku do scenariusza dołączyłyśmy również scenę Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny. Wraz z Olą wspólnie przygotowałyśmy scenariusz i koncepcję całego przedstawienia. Od układu, przez ruch sceniczny dzieci, aż po oprawę muzyczną. Bardzo ważne było dla nas to, aby każde dziecko miało swoją rolę i mogło poczuć się wyjątkowe.

Ile osób było zaangażowanych w realizację tego projektu i czy ktoś szczególnie zasługuje na podziękowania za swoją pomoc?

W realizację projektu zaangażowana była grupa dzieci oraz kilku dorosłych wspierających przygotowania. My dziękujemy Grzegorzowi i Mai, którzy pomagali w prowadzeniu prób w momentach, gdy z racji naszych studiów nie zawsze mogłyśmy być na miejscu. Największe podziękowania należą się jednak dzieciom za odwagę, zaangażowanie i gotowość do występu mimo stresu i krótkiego czasu przygotowań. Dla niektórych był to pierwszy występ na scenie, a mimo to poradzili sobie wspaniale, czego dowodem były owacje na stojąco.

Czy w przyszłości planowane są podobne inicjatywy?

Tak, zdecydowanie. Organizacja jasełek staje się już naszą małą tradycją. W przyszłości planujemy kolejne inicjatywy tego typu, być może w nieco innej formie.



Fot.Beata Sidorczuk

- Inspiracją były przede wszystkim tradycyjne, historyczne wydarzenia związane z narodzeniem Jezusa Chrystusa - mówi Beata Sidorczuk, opiekunka MDP i DDP w Krzewicy

Sala pękała w szwach!

Wielkie kolędowanie w Kinie Sława



Integralną częścią wieczoru było rozstrzygnięcie konkursu plastycznego „Ojczyzna Świętego Mikołaja”



Podczas koncertu wystąpiło łącznie ponad 140 artystów

Pełna sala, wspólne śpiewanie kolęd i artyści z kilku pokoleń na jednej scenie – tak w skrócie można opisać koncert kolęd, który odbył się, 28 grudnia, w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury w Międzyrzecu Podlaskim.

Na scenie zaprezentowało się imponujące grono wykonawców: schola dziecięco-młodzieżowa św. Mikołaja, chór parafii św. Mikołaja, chór Veritatis, Big Band św. Mikołaja wraz z solistami pod batutą Zdzisława Frydrychowskiego oraz zespół „Wdzięczni Panowie”. Różnorodność formacji i instrumentów – od saksofonu i trąbki, przez flet poprzeczny i skrzypce – stworzyła bogate, wielobarwne brzmienie, które publiczność nagradzała gromkimi brawami.

Szczególną wartością koncertu był jego międzypokoleniowy charakter. W skład wszystkich zespołów weszli mieszkańcy Międzyrzeca Podlaskiego w bardzo różnym wieku – od sześcioletnich dzieci stawiających pierwsze muzyczne kroki, po seniorów z wieloletnim doświadczeniem scenicznym.

Integralną częścią wieczoru było rozstrzygnięcie konkursu plastycznego „Ojczyzna Świętego Mikołaja”, skierowanego do uczniów z miasta i gminy Międzyrzec Podlaski.

Komisja konkursowa nie miała łatwego zadania. Na konkurs wpłynęły łącznie 153 prace we wszystkich kategoriach wiekowych (90 w kategorii klas I--III, 45 w kategorii IV-VI oraz 18 w kategorii VII-VIII). Swoje dzieła zaprezentowali uczniowie z czterech placówek oświatowych z terenu miasta Międzyrzec Podlaski oraz z ośmiu szkół z terenu gminy.

Jury wyłoniło laureatów w trzech kategoriach wiekowych.

Podczas podsumowania konkursu doceniono nie tylko młodych twórców, ale również osoby, dzięki którym to artystyczne przedsięwzięcie mogło się odbyć. W dowód uznania za szczególne zaangażowanie pamiątkowymi Medalami Świętego Mikołaja uhonorowani zostali Paweł Łysańczuk – burmistrz miasta Międzyrzec Podlaski oraz Monika Swórska – dyrektor Szkoły Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Rzeczycy.

Kamil Pulik

Kategoria klas I–III

I miejsce: Marcin Bogucki (kl. 3), Zespół Placówek Oświatowych nr 2 w Międzyrzecu Podlaskim,
II miejsce: Dominika Mikołajczuk (kl. 1), Publiczna Szkoła Podstawowa im. św. Jana Pawła II w Tuliłowie,
III miejsce: Mikołaj Dmitrowicz (kl. 3), Publiczna Szkoła Podstawowa im. J. Kusocińskiego w Rogoźnicy.
Wyróżnienia:
– Nina Chalimoniuk (kl. 3), PSP im. M. Konopnickiej w Misiach,
– Marcelina Rostek (kl. 2), ZPO nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim.

Kategoria klas IV–VI

I miejsce: Nela Adamowicz (kl. 6), Publiczna Szkoła Podstawowa im. K. Makuszyńskiego w Rzeczycy,
II miejsce: Michał Domański (kl. 6), Zespół Placówek Oświatowych nr 2 w Międzyrzecu Podlaskim,
III miejsce: Nikola Antoniuk (kl. 4), Publiczna Szkoła Podstawowa im. M. Kopernika w Tłuśćcu.
Wyróżnienia:
– Sebastian Hryciuk (kl. 5), PSP im. H. Sienkiewicza w Halasach,
– Adam Lecyk (kl. 5), ZPO nr 2 w Międzyrzecu Podlaskim.

Kategoria klas VII–VIII

I miejsce: Wiktoria Wieliczko (kl. 8), Publiczna Szkoła Podstawowa im. K. Krysińskiego w Rudnikach,
II miejsce: Nina Wróblewska (kl. 7), Zespół Placówek Oświatowych nr 2 w Międzyrzecu Podlaskim,
III miejsce: Weronika Szałańska (kl. 7), Zespół Placówek Oświatowych nr 1 w Międzyrzecu Podlaskim.
Wyróżnienia:
– Kinga Płaszewska (kl. 8), Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Międzyrzecu Podlaskim,
– Weronika Jaszczuk (kl. 8), Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Międzyrzecu Podlaskim.

BIA

eprasa.pl 62ad8f1430

Ale to była walka przy stole!

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Parczewie zorganizował w hali Szkoły Podstawowej nr 3 przy ul. Spółdzielczej 7 I Otwarty Turniej Tenisa Stołowego w ramach Grand Prix Parczewa.



To cykliczna impreza, która od lat przyciąga amatorów i zawodników z całego regionu Lubelszczyzny oraz innych miast w Polsce. Pierwszy turniej zgromadził rekordową liczbę uczestników, a rywalizacja w kategoriach open kobiet i mężczyzn dostarczyła wiele emocji.

Sędzią głównym zawodów był Zbigniew Smoliński z MOSiR w Parczewie. Organizatorzy serdecznie dziękują dyrektorowi Szkoły Podstawowej nr 3 Andrzejowi Turowskiemu za udostępnienie hali i zaplecza oraz Grzegorzowi Kazanowskiemu z Urzędu Miejskiego w Parczewie za pomoc w organizacji turnieju.

Zawodnicy rywalizowali w systemie do dwóch porażek, a wszystkie wyniki były punktowane i wliczane do klasyfikacji Grand Prix Parczewa.

Dominacja Agnieszki Koc

W kategorii kobiet bezapelacyjną zwyciężczynią została Agnieszka Koc z Chełma, która pokonała wszystkie rywalki w drodze do finału.

Drugie miejsce zajęła Ewa Bocian z Lublina, a trzecie – Sylwia Kaliszuk z Zahajek k. Międzyrzeca Podlaskiego. W pierwszej czwórce znalazła się także Patrycja Kołtun z Niedrzwicy Dużej k. Kraśnika. Wszystkie finalistki otrzymały pamiątkowe puchary, a ich wyniki punktowane są w klasyfikacji Grand Prix.

I runda (prawa strona drabinki)
Bocian Ewa – Troć Ewelina 3:0
Petryszak Katarzyna – Kaparuk Jastrzębska Jolanta 2:3

II runda (prawa strona)
Sadura Zuzanna – Bocian Ewa 0:3
Kaparuk Jastrzębska – Koc Agnieszka 1:3
Płudowska Wiktoria – Kołtun Patrycja 0:3
Kaliszuk Sylwia – wolny los

III runda (prawa strona – półfinały)
Bocian Ewa – Koc Agnieszka 2:3
Kołtun Patrycja – Kaliszuk Sylwia 2:3

Finał (prawa strona)
Koc Agnieszka – Kaliszuk Sylwia 3:0

Mecze o pozostałe miejsca (lewa strona)

II runda lewa strona:
Troć Ewelina – Petryszak Katarzyna 3:0
Kaparuk Jastrzębska – Sadura Zuzanna 1:3

III runda lewa strona:
Troć Ewelina – Bocian Ewa 0:3
Sadura Zuzanna – Kołtun Patrycja 2:3

IV runda lewa strona:
Bocian Ewa – Kołtun Patrycja 3:0

Mecz o miejsca 2-3 lewa strona:
Bocian Ewa – Kaliszuk Sylwia 3:0

Klasyfikacja kobiet
Miejsce Zawodniczka Miasto Punkty
1 Koc Agnieszka Chełm 100
2 Bocian Ewa Lublin 90
3 Kaliszuk Sylwia Zahajki 85
4 Kołtun Patrycja Niedrzwica Duża 80
5-6 Troć Ewelina Parczew 75
5-6 Sadura Zuzanna Włodawa 75
7-8 Petryszak Katarzyna Parczew 70
7-8 Kaparuk Jastrzębska Jolanta Worsy 70
9-12 Płudowska Wiktoria Tłuściec 65

Triumf Bartłomieja Niedźwiedzia

W kategorii mężczyzn rywalizacja była niezwykle zacięta. Najlepiej tego dnia spisał się Bartłomiej Niedźwiedź z Lublina, tegoroczny mistrz Polski amatorów, który pewnie wygrał wszystkie swoje mecze i stanął na najwyższym stopniu podium.

Drugie miejsce zajął Bartosz Romaniuk z Parczewa, który w bezpośrednim meczu pokonał Przemysława Stolę z Chełma, finalnie zdobywając trzecie miejsce. Czwartą lokatę wywalczyła Agnieszka Koc z Chełma, rywalizująca również w kategorii mężczyzn, co było dużym wyróżnieniem i dowodem jej wysokiego poziomu sportowego.

I runda (forrunda o wejście do turnieju)
Koc A. – Waniowski W. 3:0
Olszewski R. – Płudowski J 3:0
Lep P. – Danielak W. 3:0
Rumuszka S. – Jaworski T. 3:0
Rola P. – Danielak M. 3:0

I runda prawa strona drabinki
Kazanowski G. – Wójciuk Sz. 3:0
Koc A. – Wachowiec K. 3:0
Danielak P. – Pietruszewski J. 0:3
Poprawski N. – Olszewski R. 0:3
Kociubiński B. – Stola P. 0:3
Romaniuk B. – Brzeźicki P. 3:0
Kupczyk R. – Flis M. 3:0
Lep P. – Danielak A. 0:3
Rola P. – Rymuszka S. 3:0
Grzelak – Stanielewicz R. 0:3
Korpysz M. – Olszewski M. 3:0
Michaluk M. – Slusariew A. 1:3
Sikora Z. – Jedliński D. 3:2
Niedźwiedź B. – Kołtun A. 3:0
Pszczółkowski M. – Danielak L. 3:0
Kalita R. – Groszek M. 3:1

II runda prawa strona
Kazanowski G. – Koc A. 0:3
Pietruszewski J. – Olszewski R. 3:0
Stola P. – Romaniuk B. 1:3
Kupczyk R. – Danielak A. 2:3
Rola P. – Stanielewicz R. 3:0
Korpysz M. – Slusariew A. 3:1
Sikora Z. – Niedźwiedź B. 0:3
Pszczółkowski M. – Kalita R. 1:3

III runda prawa strona
Koc A. – Pietruszewski J. 1:3
Romaniuk B. – Danielak A. 3:1
Rola P. – Korpysz M. 3:0
Niedźwiedź B. – Kalita R. 3:1

Półfinały prawa strona
Pietruszewski J. – Romaniuk B. 1:3
Rola P. – Niedźwiedź B. 0:3

Finał
Niedźwiedź Bartłomiej – Romaniuk Bartosz 3:0

I runda lewa strona
Wójciuk Sz. – Wachowiec K. 3:0
Danielak P. – Poprawski N. 3:0
Kociubiński – Brzeźicki P. 0:3
Flis – Lep P. 3:0
Rymuszka S. – Grzelak 3:0
Olszewski M. – Michaluk 3:0
Jedliński D. – Kołtun 3:0
Danielak L. – Groszek 0:3



Wśród mężczyzn wicemistrzem został Bartosz Romaniuk z Parczewa

II runda lewa strona
Wójciuk – Pszczółkowski M. 2:3
Danielak P. – Sikora Z. 3:1
Brzeźicki P. – Slusariew A. 3:0
Flis – Stanielewicz 3:0
Rymuszka S. – Kupczyk R. 0:3
Olszewski M. – Stola P. 0:3
Jedliński D. – Olszewski R. 3:0
Groszek – Kazanowski G. 2:3

III runda lewa strona
Pszczółkowski M. – Danielak P. 2:3
Brzeźicki P. – Flis 3:1
Kupczyk R. – Stola P. 0:3
Jedliński D. – Kazanowski G. 3:2

IV runda lewa strona
Danielak P. – Danielak A. 1:3
Brzeźicki P. – Koc A. 0:3
Stola P. – Kalita R. 3:2
Jedliński D. – Korpysz M. 0:3

V runda lewa strona
Danielak A. – Koc A. 1:3
Stola P. – Korpysz M. 3:0

VI runda lewa strona
Koc A. – Rola P. 3:1
Stola P. – Pietruszewski J. 3:0

VII runda lewa strona
Koc A. – Stola P. 0:3

Mecz o miejsce 2-3
Stola Przemysław – Romaniuk Bartosz 2:3

Miejsce Zawodnik Miasto Punkty
1 Niedźwiedź Bartłomiej Lublin 100
2 Romaniuk Bartosz Parczew 90
3 Stola Przemysław Chełm 85
4 Koc Agnieszka Chełm 80
5-6 Rola Piotr Paszenki 75
5-6 Pietruszewski Jarosław Łosice 75
7-8 Danielak Arkadiusz Krasew 70
7-8 Korpysz Mirosław Paszenki 70
9-12 Danielak Piotr Krasew 65
9-12 Brzeźicki Piotr Łosice 65
9-12 Kalita Robert Lublin 65
9-12 Jedliński Dariusz Lublin 65
13-16 Pszczółkowski Mateusz Parczew 60
13-16 Flis Mikołaj Kornica 60
13-16 Kupczyk Roman Lublin 60
13-16 Kazanowski Grzegorz Parczew 60
17-24 Wójciuk Szymon Wólka Polinowska 55
17-24 Sikora Zbigniew Kolano 55
17-24 Slusariew Aleksander Parczew 55
17-24 Stanielewicz Ryszard Krasówka 55
17-24 Rymuszka Sławomir Siemień 55
17-24 Olszewski Mirosław Parczew 55
17-24 Olszewski Rafał Wohyń 55
17-24 Groszek Maciej Siedlce 55
25-32 Wachowiec Kamil Hrud 50
25-32 Poprawski Norbert Włodawa 50
25-32 Kociubiński Bartłomiej Mazanówka 50
25-32 Lep Piotr Wohyń 50
25-32 Grzelak Mariusz Cyców 50
25-32 Michaluk Maciej Kornica 50
25-32 Kołtun Arkadiusz Niedrzwica Duża 50
25-32 Danielak Leszek Krasew 50

II Turniej Tenisa Stołowego o Grand Prix Parczewa już wkrótce!

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Parczewie zaprasza młodzież oraz dorosłych do udziału w II Turnieju Tenisa Stołowego o Grand Prix Parczewa w sezonie 2025/2026. Zawody odbędą się 11 stycznia (niedziela) od godziny 11 w Hali Szkoły Podstawowej nr 3 w Parczewie przy ul. Spółdzielczej.

Do turnieju mogą zgłaszać się zawodnicy w kategoriach open kobiet i mężczyzn. Zapisy przyjmowane będą bezpośrednio przed rozpoczęciem zawodów, do godz. 11.

Cały cykl Grand Prix obejmuje cztery indywidualne turnieje, w których uczestnicy zdobywają punkty wliczane do ogólnej klasyfikacji. Przy wyłanianiu zwycięzców cyklu uwzględniane będą trzy najlepsze wyniki każdego zawodnika.

Organizatorzy przygotowali atrakcyjne nagrody: za miejsca I-IV w klasyfikacji końcowej cyklu zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn, uczestnicy otrzymają trofea sportowe oraz nagrody rzeczowe. Dodatkowo w każdym turnieju najlepsi zawodnicy zostaną wyróżnieni statuetkami lub pucharami za miejsca I-IV.

Kolejne turnieje w cyklu odbędą się 25 stycznia oraz 15 lutego 2026 roku, a podsumowanie całego sezonu zaplanowano na marzec 2026 roku. MOSiR w Parczewie serdecznie zachęca do aktywnego udziału i emocjonującej rywalizacji przy stołach tenisowych!

mp
PAR

eprasa.pl 62ad8f1430

Wzruszenie i słowa otuchy na gminnej wigilii



Wieczór upłynął w rodzinnej atmosferze. W blasku choinki i przy melodiach wspólnie śpiewanych pięknych kolęd składano sobie życzenia, dzielono się radością i smakiem tradycyjnych wigilijnych potraw



Spotkanie uświetnił występ dziecięcego zespołu wokalnego Wesołe Czaple - działającego przy Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu pod przewodnictwem pani Moniki Szymczyk-Obrośląk



W świątecznym repertuarze zaprezentowali się również Seniorzy z gminy Borki

Podczas VII Gminnej Wigilii wspólnie zasiedliśmy przy wigilijnym stole, dzieląc się opłatkiem, dobrym słowem i uśmiechem.

Wyjątkowe spotkanie rozpoczynała uroczysta msza św. odprawiona w Parafii Narodzenia NMP w Woli Osowińskiej w intencji osób starszych, samotnych i z niepełnosprawnościami. Następnie, w Zespole Placówek Oświatowych w Woli Osowińskiej na wspólnej kolacji wigilijnej, ks. Stefan Kurianowicz pobłogosławił wszystkich zgromadzonych, a wójt gminy, Marcin Czyżak, złożył ciepłe i serdeczne życzenia świąteczne.

– Dzisiejsze spotkanie było wyrazem naszej wspólnoty. Pokazało, że w naszej gminie pamiętamy o sobie nawzajem, szczególnie o osobach starszych i samotnych, które są dla nas niezwykle ważne. Święta Bożego Narodzenia niosą ze sobą przesłanie nadziei, miłości i pokoju. Życzę Państwu, aby te wartości towarzyszyły Wam nie tylko dzisiaj, ale przez cały nadchodzący rok. Niech w Waszych domach zagości ciepło, spokój i poczucie, że nie jesteście sami — bo tworzymy jedną wspólnotę – przekazuje życzenia raz jeszcze uczestnikom Wigilii oraz wszystkim mieszkańcom gminy Borki wójt Marcin Czyżak.

Wieczór upłynął w rodzinnej atmosferze. W blasku choinki i przy melodiach wspólnie śpiewanych pięknych kolęd składano sobie życzenia, dzielono się radością i smakiem tradycyjnych wigilijnych potraw.

Jest milion na kilometr wodociągu

Gmina Borki znalazła się wśród 27 gmin regionu, które otrzymały wsparcie z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności na inwestycję z zakresu gospodarki wodno-ściekowej.



Wójt Marcin Czyżak z rąk marszałka Jarosława Stawiarskiego odebrał umowę na dofinansowanie budowy sieci kanalizacji sanitarnej grawitacyjno-ciśnieniowej w Woli Osowińskiej na ulicy Kockiej o łącznej długości 992,57 mb. Na fotografii wraz z członkiem zarządu Jarosławem Kwaskiem oraz wicemarszałkiem Markiem Wojciechowskim

Przedsięwzięcie pod nazwą „Rozbudowa sieci kanalizacyjnej w miejscowości Wola Osowińska" zostało objęte wsparciem z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności, działanie: B3.1.1. Inwestycje w zrównoważoną gospodarkę wodno-ściekową na terenach wiejskich.

Wydatki ogółem:
1 231 653,13 zł
Dofinansowanie z Unii Europejskiej:
1 001 587,90 zł

Zakres projektu:

Budowa sieci kanalizacji sanitarnej grawitacyjno-ciśnieniowej w miejscowości Wola Osowińska na ulicy Kockiej o łącznej długości 992,57 mb. wraz z projektowaną przepompownią ścieków, na potrzeby istniejącej oraz planowanej zabudowy jednorodzinnej.

Ponadto w ramach projektu zaplanowano rozwiązania z wykorzystaniem technologii informacyjno - komunikacyjnych (TIK) - system ICT do obsługi klienta.

Celem systemu jest stworzenie kompleksowego narzędzia umożliwiającego efektywną obsługę mieszkańców w zakresie gospodarki wodno-ściekowej, obejmującego stronę internetową oraz aplikację mobilną. System ma zapewnić:

- zgłaszanie i monitorowanie awarii sieci wodno-ściekowej;
- dostęp do historii zużycia wody i faktur;
- powiadomienia o planowanych pracach technicznych;
- ułatwienie obsługi dzięki rozwiązaniom dostosowanym do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Priorytet: bezpieczeństwo

Gmina Borki, realizując zadanie w ramach „Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026" zakupiła specjalistyczny sprzęt oraz materiały niezbędne do reagowania w sytuacjach kryzysowych.



Kupiony sprzęt podniesie poziom bezpieczeństwa mieszkańców gminy. Umożliwi sprawniejsze reagowanie w przypadku klęsk żywiołowych, zagrożeń środowiskowych, awarii infrastruktury czy innych sytuacji nadzwyczajnych. Inwestycja ta wzmacnia gotowość służb oraz zasoby gminy dla ochrony zdrowia, życia i mienia mieszkańców

W ramach programu zakupiono 33 radiotelefony (radiotelefon samochodowy - 10 szt., radiotelefon nasobny - 23 sztuki); hydrauliczny zestaw ratowniczy; beczkę na wodę pitną firmy MEPROZET KOŚCIAN S.A. o pojemności 5 000 l oraz dwa agregaty prądotwórcze marki Benza.

Nowy System Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej: Bezpieczeństwo jako Priorytet Strategiczny

Zapewnienie bezpieczeństwa państwa i jego obywateli to fundament zapisany w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W odpowiedzi na współczesne wyzwania i konieczność wzmacniania odporności kraju weszła w życie nowa ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej. Głównym celem nowych przepisów jest odbudowa systemu obrony cywilnej oraz stworzenie spójnego mechanizmu ochrony ludności, który będzie skuteczny nie tylko w czasie pokoju i sytuacji kryzysowych, ale także w stanach nadzwyczajnych i w czasie wojny. Ustawa nie buduje systemu od zera, lecz optymalnie wykorzystuje potencjał istniejących już struktur cywilnych oraz organizacji pozarządowych.

RAD

eprasa.pl 62ad8f1430

Tym żył powiat parczewski w

Wyroki sądowe czy infekcja grypy – m.in. tym żył powiat parczewski w ciągu minionych 12 miesięcy. Przypominamy najważniejsze wydarzenia od stycznia do czerwca i powiązane z nimi okładki „Wspólnoty Parczewskiej”.

Grzegorz Rekiel

STYCZEŃ

Bezwzględne więzienie dla domowego oprawcy

Rok bezwzględnego więzienia – to kara dla mężczyzny, który w gminie Siemień znęcał się nad najbliższymi. Orzeczenie jest już prawomocne.

48-letni Karol S. w listopadzie 2023 r. wyszedł z więzienia, gdzie odbywał karę roku i siedmiu miesięcy pozbawienia wolności. Niedługo później oficer dyżurny parczewskiej komendy otrzymał zgłoszenie, że w jednym z mieszkań na terenie gminy Siemień mężczyzna zachowuje się agresywnie wobec domowników. Pod wskazany adres natychmiast pojechali policjanci.

Jak ustalili funkcjonariusze, 47-letni mężczyzna zachowywał się agresywnie wobec najbliższych. Wyzywał, popychał, ośmieszał, krytykował, poniżał, ciągle niepokoił. Policjanci zatrzymali agresywnego mężczyznę. 47-latek usłyszał prokuratorskie zarzuty. Trafił do aresztu, a rodzina ta objęta została procedurą tzw. Niebieskiej Karty.

Prokuratura w Parczewie skierowała przeciwko mężczyźnie akt oskarżenia do sądu w Radzyniu Podlaskim. Sąd uznał Karola S. za winnego znęcania się nad rodziną. Mężczyzna od 10 listopada 2023 roku do 21 listopada 2023 roku znęcał się psychicznie nad żoną i trzema córkami: wszczynał awantury domowe, podczas których używał wobec nich wulgarnych słów, groził spowodowaniem uszczerbku na zdrowiu, wymachiwał w ich kierunku rękami, wyganiał z domu, poniżał, krytykował, straszył odebraniem sobie życia, bezpodstawnie posądzał żonę o zdrady, a także uderzył córkę ręką w twarz.

Mężczyzna został skazany na rok bezwzględnego więzienia. Na poczet orzeczonej kary sąd zaliczył oskarżonemu prawie pięć



miesięcy spędzonych w areszcie.

- Sąd orzekł też nakaz opuszczenia lokalu dotychczas wspólnie zajmowanego z pokrzywdzonymi na pięć lat, określając, że nakaz ten ma być wykonany bezpośrednio po opuszczeniu przez oskarżanego zakładu karnego. Orzekł też 5-letni zakaz zbliżania się przez oskarżonego do pokrzywdzonych na odległość mniejszą niż 30 metrów - informowała Dobosz.

Sygnał od naszej redakcji trafił już do lubelskiego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża, właściciela kontenerów, który potwierdził, że osoby z nagrania nie są pracownikami PCK.

LUTY

Grypa szaleje w powiecie parczewskim. Problem z dostępnością leków

- Sporo pacjentów przychodzi do nas po leki na grypę, liczba zachorowań jest znacząca. Jest problem z dostępnością leku hamującego replikację wirusa, brakuje go w hurtowniach oraz u producentów, mają go pojedyncze apteki. Nie ma problemu z dostępnością takich leków, jak Ibuprom czy Apap - usłyszeliśmy w aptece przy ul. Kościelnej.

- Zachorowań na grypę jest dużo. Jeśli chodzi o dostępność podstawowych leków, to sytuacja jest niezła. Jest problem z dostępnością specjalistycznego preparatu. Jest problem z dostępnością w hurtowniach, ale też szybko się rozchodzi - usłyszeliśmy w aptece przy ul. Warszawskiej.



KWIECIEŃ

Sprawa zaczepiania dzieci pod szkołami. Wytypowali, kto to może być, ale skoro nie doszło do przestępstwa...

Na jednej z sesji Rady Powiatu Parczewskiego omawiana była sprawa bezpieczeństwa na naszym terenie. Na sesji gościł Norbert Romanek, komendant powiatowy policji.

Radna Aneta Szewczyk przypomniała, że w ostatnim czasie w mediach społecznościowych pojawiała się informacja, że podejrzany mężczyzna podjeżdża pod pobliskie szkoły i nagabuje, aby dzieci wsiadły do jego samochodu. Radna zapytała, czy te informacje się potwierdziły, czy toczy się w tej kwestii postępowanie oraz czy ktoś został zatrzymany.

Komendant Powiatowy Policji odpowiedział, że wpłynęły dwa zgłoszenia w tej sprawie. - Policja wytypowała potencjalną osobę podejrzaną, nie jest prowadzone żadne postępowanie w tej sprawie w związku z tym, że do przestępstwa nie doszło. Przez dwa - trzy tygodnie były wzmożone patrole w okolicach szkół, były przeprowadzane rozmowy z wychowawcami, nauczycielami i uczniami jak powinni się zachowywać w podobnych sytuacjach - powiedział Romanek.



Radny Adam Wiśniewski podziękował komendantowi za wzmożone patrole policji wokół szkół, za edukację społeczną w sprawie cyberprzestępstwa, akcje profilaktyczne wśród młodzieży i osób starszych.

MARZEC

Oni okradli kontener PCK. Mamy nagranie

We wtorek, 24 lutego na redakcyjną skrzynkę przysłano wiadomość o kradzieży, do której miało dojść niespełna godzinę wcześniej na ul. Mickiewicza w Parczewie.

Według zawiadamiającego cztery osoby podjechały autem osobowym na parking i z kontenera Polskiego Czerwonego Krzyża z używaną odzieżą ukradły składowane tam ubrania. Wszystko trwało kilka minut. Dwie panie i dwaj panowie zostali nagrani już pod koniec swojej kradzieży. Na filmie widać, jak jedna z kobiet stoi cały czas przy samochodzie osobowym, jeden z mężczyzn czuwa przy otwartym bagażniku auta, drugi próbuje się uporać z zamknięciem kontenera, a młoda kobieta nosi worki spod kontenera do bagażnika. Po chwili wszyscy wsiadają do samochodu i odjeżdżają w stronę ulicy Wojska Polskiego.

- Wracałam z zakupami z pobliskiego sklepu i ta czwórka na początku mnie rozbawiła, ale potem się nimi zainteresowałam, bo jakoś tak dziwnie się zachowywali, a tam niedaleko stał mój samochód - relacjonuje mieszkanka. Podeszłam do okna i zobaczyłam, że ci ludzie otworzyli kontener na odzież i zaczęli wynosić jego zawartość. Od razu



wzięłam telefon i zaczęłam nagrywać, bo chyba nikt by mi nie uwierzył, że coś takiego się wydarzyło. Mam wrażenie, że ten kontener nie miał kłódki, ale znowu z drugiej strony, żeby w biały dzień kraść – dziwiła się nasza czytelniczka.

PAR

eprasa.pl 62ad8f1430

2025 roku (cz. 1)

MAJ

Dlaczego zamykają się sklepy w centrum miasta?

Z miesiąca na miesiąc w centrum miasta zaobserwować można likwidację kolejnych punktów sprzedażowo-usługowych. Następuje stopniowe zamykanie punktów usługowych i handlowych, szczególnie w centrum - czytaliśmy w Gminnym Programie Rewitalizacji Gminy Parczew.



- Zamknął się sklep z odzieżą męską, bardzo fajny sklep obuwniczy też się niestety zamknął, za to, o dziwo, się pootwierało kancelarii prawnych przy głównej ulicy - mówiła mieszkanka miasta. - Zamknął się też sklep z dekoracjami do domu wykonanymi w drzewie. Sklep z firankami mieliśmy fajny, też się zamknął w hali tej naszej staromiejskiej. Zamknęła się jedna z najstarszych cukierni - dodała nasza rozmówczyni.

Rada Miejska w Parczewie przyjęła Gminny Program Rewitalizacji na lata 2023-2030. To strategiczny dokument mający na celu przywrócenie i ożywienie obszaru dotkniętego problemami społecznymi, gospodarczymi, środowiskowymi i przestrzennymi. Na tej podstawie będzie można np. realizować miejskie inwestycje.

Z dokumentu dowiadujemy się, gdzie występują niekorzystne zjawiska społeczne. Teren został nazwany mianem „obszaru zdegradowanego".

Tzw. obszar rewitalizacji zamieszkiwany jest przez 4219 mieszkańców, co stanowi 29,86 proc. wszystkich mieszkańców gminy oraz obejmuje 250,5 ha. To 1,7 proc. całej powierzchni gminy. Chodzi m.in. ulice: Poprzeczną, Nową, Piwonii, 11 Listopada, Harcerską, Krzywą, Wojska Polskiego, Kościelną i Mickiewicza w Parczewie.

CZERWIEC

Koniec śledztwa ws. pożaru na terenie hotelu Orion

Zdaniem śledczych doszło do podpalenia, ale nie udało się ustalić sprawcy. Umorzone zostało śledztwo ws. pożaru na terenie parczewskiego hotelu Orion.



Pożar wybuchł 15 listopada ubiegłego roku wieczorem na terenie mieszczącego się przy drodze wojewódzkiej numer 815 hotelu Orion w Parczewie. Zgłoszenie dotyczyło pożaru altany oraz przyległych budynków.

- Spłonął znajdujący się w środku samochód, łodzie motorowe oraz również wyposażenie altany. Wstępnie oszacowano straty na 600 tysięcy złotych - informowała sierżant sztabowy Anna Borowik z Komendy Powiatowej policji w Parczewie.

Śledztwo ws. pożaru wszczęła Prokuratura Rejonowa w Parczewie. Prowadzone było w kierunku sprowadzenia zdarzenia, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach mającego postać pożaru. Przeprowadzone zostały oględziny, opinię wydał biegły z zakresu pożarnictwa, przesłuchiwani byli też świadkowie.

Zdaniem śledczych doszło do podpalenia. - Śledztwo zostało jednak umorzone z powodu niewykrycia sprawców. - powiedział nam w ubiegłym tygodniu Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury.

PAR

Życzyli sobie przede wszystkim zdrowia



Spotkanie było okazją nie tylko do pielęgnowania tradycji i podkreślenia roli seniorów w życiu gminy, ale też dało możliwość wspólnego kolędowania

Jabłoń: W Dziennym Domu Pomocy w Kolanie odbyło się uroczyste spotkanie wigilijne z udziałem seniorów, pracowników i zaproszonych gości.



Przy śpiewie kolęd i pięknie zastawionym stole seniorzy dzielili się opłatkiem i składali sobie życzenia

Spotkanie rozpoczęło się od tradycyjnego dzielenia się opłatkiem oraz składania życzeń, seniorzy życzyli sobie przede wszystkim zdrowia i pomyślności w Nowym Roku. To pełne ciepła i wzruszeń wydarzenie zaszczycili swoją obecnością Diana Abramczuk-Sak przewodnicząca Rady Gminy Jabłoń, ks. Wojciech Cholewa proboszcz parafii Kolano, Alicja Abramiuk przedstawiciel Wiejskiego Domu Kultury, Henryk Kliszczewski sołtys Kolana, Danuta Kliszczewska – przedstawicielka Filii Bibliotecznej w Kolanie, Justyna Hordejuk kierownik Dziennego Domu Pomocy w Kolanie oraz Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jabłoniu. Wszyscy zaproszeni goście oprócz życzeń, podkreślali znaczenie wspólnego spędzania czasu i integracji międzypokoleniowej. Wspólnie delektowano się tradycyjnymi wigilijnymi potrawami oraz świątecznymi smakołykami. Na zakończenie wszystkim wręczono upominki.

ema

Piękna Wigilia Klubu Seniora Gminy Siemień

Siemień: Były prezenty, życzenia, wspólne kolędowanie, a wszyscy zasiedli przy zastawionym pysznymi wigilijnymi potrawami stole.



Tradycyjny stół wigilijny uginał się od pysznych potraw i ciast przygotowanych przez seniorki. Goście mogli delektować się barszczem z uszkami, pierogami czy rybą

Klub Seniora z gminy Siemień to bardzo aktywna grupa ludzi, spotykają się regularnie na warsztatach tematycznych. Takie spotkania mają niezwykłą wartość. To nie tylko piękna tradycja, ale przede wszystkim czas rozmów, uśmiechów i bliskości. To ostatnie odbyło się w świątecznej atmosferze pełnej ciepła, która z pewnością pozostanie na długo ze wszystkimi uczestnikami. Wspólne kolędowanie i prezenty były dopełnieniem tego dnia.

ema

eprasa.pl 62ad8f1430

Zaśpiewali w Belgii polskie kolędy

Milanów: Uczennice ze Szkoły Podstawowej im. Marii Dąbrowskiej w Rudnie oraz Milanowa uczestniczyły w zorganizowanym przez Instytut Języka i Kultury Polskiej w Gandawie Polonijnym Koncercie Kolęd w Gandawie w Belgii.



Dzięki uprzejmości pani dyrektor Eliza Reis-Kawka przyszło zaproszenie do odwiedzenia Instytutu Języka i Kultury Polskiej w Gandawie oraz do uczestnictwa w Polonijnym Koncercie Kolęd. Wyjazd miał charakter spotkania zapoznawczego i był doskonałą okazją do nawiązania przyszłej współpracy, integracji uczniów, zwiedzania pięknej Gandawy

W grudniu Łucja, Ula i Julia miały możliwość wystąpić na Polonijnym Koncercie Kolęd w Gandawie w Belgii. Koncert odbywał się z muzyką na żywo wykonywaną przez muzyków pochodzących z Węgier, Włoch i Belgii. Polskie kolędy i pastorałki cudownie wybrzmiewały w małym kościółku wypełnionym po brzegi publiczności. Wspólnie z nowo poznanymi przyjaciółmi z Belgii zaśpiewały wiele wspaniałych polskich kolęd i pastorałek. Dziewczyny miały również okazję wystąpić w utworach solowych, wykonując dwie kolędy: „Lulajże, Jezuniu" oraz „Mario, czy Ty wiesz". Zaprezentowały się znakomicie, a cały koncert przebiegał w bardzo rodzinnej i ciepłej atmosferze. Wyjazd do Belgii był też okazją, żeby zobaczyć, jak wyglądają zajęcia w polskiej szkole działającej przy Instytucie Języka i Kultury Polskiej, której dyrektorem jest Pani Eliza Reis-Kawka. Uczniowie na co dzień uczęszczają do szkół belgijskich w różnych rejonach kraju, natomiast w soboty doskonalą znajomość języka polskiego oraz pielęgnują polską kulturę i tradycję. Uczennice z Polski miały również możliwość uczestniczenia w wigiliach klasowych, co było pięknym i wyjątkowym elementem integracji oraz wspólnego przeżywania świątecznego czasu. Odwiedziny odbyły się w każdej klasie i każda otrzymała kartki świąteczne przygotowane przez uczniów klas równoległych ze szkoły w Rudnie.

ema



Wszystkie klasy ze szkoły w Gandawie otrzymały życzenia z Polski. Współpraca szkoły z instytucją edukacyjną z innego kraju daje uczniom niepowtarzalną szansę na rozwój językowy, kulturowy i społeczny

Kultywują lokalne tradycje



W świąteczny klimat wprowadziło wszystkich uczestników przedstawienie „Historia niezwykłej nocy" w wykonaniu dzieci i młodzieży. Artyści za swój występ otrzymali w pełni zasłużone brawa

Jabłoń: Podczas zorganizowanego kiermaszu można było nie tylko skosztować przygotowanych przez wystawców przysmaków, ale też obejrzeć przygotowane przez uczniów przedstawienie i pośpiewać kolędy.

Jak co roku Szkoła Podstawowa im. SGO „Polesie" w Jabłoniu oraz Gminny Ośrodek Kultury w Jabłoniu zaprosili mieszkańców do wspólnego świętowania. Punktem kulminacyjnym wydarzenia były występy artystyczne uczniów oraz Zespołu Ludowego „Kalina" z Jabłonia. Na odwiedzających czekały liczne stoiska z ręcznie zrobionymi ozdobami oraz pysznymi wypiekami. Wydarzenie to, będące już lokalną tradycją, połączone było jak zawsze ze wspólnym śpiewaniem oraz radością ze świętowania płynącego z przesłania jasełek pt. „Historia niezwykłej nocy".

ema



Zespół „Kalina" z Jabłonia zaprezentował najpiękniejsze kolędy i pastorałki. Spotkanie było okazją do wspólnego kolędowania

Podczas kiermaszu swoje stoiska zaprezentowali:

Gminna Biblioteka Publiczna w Jabłoniu
Gminny Ośrodek Kultury w Jabłoniu
Koło Gospodyń Wiejskich „Drużyna sprzed olszyny" w Kudrach
Rada Rodziców przy Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Jabłoniu
Kinga Dzyr
Koło Gospodyń Wiejskich w Jabłoniu
Koło Gospodyń Wiejskich z Paszenek
Rada Rodziców przy Szkole Podstawowej w Gęsi
Dominika Kaczan, Justyna Soroka

PAR

eprasa.pl 62ad8f1430